nr 266

Wokół nas s. 4
Przyjaciel Jana Pawła II

Wokół nas s. 5
Bochnia Niepodległa

Sport s. 11
Szczypiorniści atakują

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA GAZETA Krakowska
Nasza gazeta przygotowujemy we współpracy z THE TIMES

Piątek
14 listopada 2008
79/452 (592)

www.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Jednak komisarz

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

▶ Nie pomogły apele, próby mediacji podejmowane przez wojewodę, spotkania czy porady prawników. Radni z Lipnicy Murowanej udowodnili, że nie potrafią razem pracować. To oznacza spore problemy dla tamtejszego samorządu **Strona 3**

Samorząd
Kiepskie lobbowanie?

Kazimierz Ścisło, opozycyjny radny, zarzuca burmistrzowi Bochni, że ten niewystarczająco stara się pozyskać wsparcie na budowę łącznika autostradowego. **Strona 2**

Remont
Kula powraca

Na wieżyczkę bocheńskiej bazyliki wkrótce wróci odnowiona pozłacana kula. Jej renowacji podjął się jeden z mieszkańców Bochni. **Strona 4**

Inwestycja
Dom św. Szymona

To będzie otwarty dom. Schronienie znajdą w nim wszyscy odwiedzający ziemię, z której wywodzi się św. Szymon. **Strona 5**

Kultura
Grali Chopina

IX Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego odbył się kilka dni temu w Szkole Podstawowej w Tworkowej. **Strona 6**

Sport
To będzie ostra walka

Piwosze spotykają się z najmocniejszą ekipą II ligi. Szykuje się więc całkiem niezłe widowisko piłkarskie. **Strona 12**

0197060/00

NAJLEPSZE FILMY POLSKIE

13 listopada, w czwartek szósty z ośmiu filmów na DVD

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej

Małgorzata Więcek-Cebula

Piękne, biało-czerwone było Brzesko podczas tegorocznego Święta Niepodległości. Inicjatywa burmistrza Grzegorza Wawryki, który przygotował dla mieszkańców flagi, została ciepło przyjęta przez Brzeszczan – starszych, ale także tych młodszych. Bardzo sympatycznie było także podczas spotkania zorganizowanego na placu Kazimierza, gdzie śpiewano patriotyczne pieśni.
To dobrze, że coraz częściej i chętniej manifestujemy uczucia patriotyczne. Że nie wstydzimy się wywieszać flag, że nie pytamy, po co i dlaczego. Że jesteśmy dumni z bycia Polakami.

W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ"

FOT.MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Kilkudziesięciu niepełnosprawnych wzięło udział w III Zawodach Strzeleckich, które odbyły się na strzelnicy I LO w Bochni. O puchar walczyli przedstawiciele WTZ z Zawady Uszewskiej, Podolan, Łapanowa, Nowego Sącza, Rudnika nad Sanem, Proszówek, Krakowa, Siołkowej i Stróży. W klasyfikacji drużynowej najlepiej wypadły WTZ Proszówki, WTZ Zawada Uszewska WTZ Nowy Sącz *(maw)*

JEDEN NA JEDNEGO

Czy z tego lobbowania burmistrza nic nie wynika?

▶ Z radnym Rady Miejskiej w Bochni **Kazimierzem Ścisło** rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Ostro krytykuje Pan Bogdana Kosturkiewicza, burmistrza Bochni, dlaczego?
Według mnie burmistrz nie realizuje zapisów budżetu 2008 roku. A to przecież bardzo ważny dokument, którego nie można bagatelizować. Żeby było ciekawiej, ten budżet został przyjęty jednogłośnie przez wszystkich radnych w grudniu 2007 roku.
W tej chwili w zupełnie niezrozumiały dla mnie sposób ściąga się z budżetu 1,5 mln złotych przeznaczonych na inwestycje.

Co zatem nie zostanie zrealizowane lub będzie wykonane w okrojonym zakresie?

FOT.MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Najbardziej mnie, jako radnego i mieszkańca Bochni, bolą przesunięcia dotyczące budowy traktu pieszo-rowerowego przy ulicy Wiśnickiej w Bochni czy zaułka Franciszka Mollo. Ogromnym nieporozumieniem jest także zabranie funduszy zagwarantowanych na budowę łącznika autostrady. To korekty, które bardzo bolą nie tylko radnych z mojego klubu, ale mieszkańców, zwykłych ludzi, którzy od burmistrza podczas zebrań osiedlowych słyszeli, że wszystko to będzie realizowane. Żeby było śmiesznie – w zamian za to burmistrz proponuje przesuniecie funduszy np. na zakup fotoradaru dla straży miejskiej. Nie twierdzę, że jest on niepotrzebny, ale w takim zestawieniu zaplanowanych i przyjętych przez radę inwestycji nie mam watpliwości, że jego zakup mógłby jeszcze poczekać.

Być może samorządowcy Bochni otrzymają wsparcie z GDDKiA na budowę łącznika i pieniądze zapisane w budżecie na ten cel zmarnowałyby się?
Chciałbym w to wierzyć. Wiem, że burmistrz i jego zastępca spotykają się w tej sprawie z posłami, innymi samorządowcami, przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dużo rozmawiają, ale z tego, co wiem, to nadal nie mamy żadnych konkretnych zapewnień. Z tego ich lobbowania nic nie wynika. Boję, że że zostaniemy bez funduszy i bez łącznika, a to będzie koniec rozwoju miasta. Proszę sobie wyobrazić co stanie się z Bochnią, gdy nam sie tego nie uda załatwić. Według mnie bardzo spokojnie moglibyśmy zabezpieczyć na budowę łącznika około 10 mln złotych. My oraz inne samorządy. To powinno być wspólne zaadanie. Musimy być przygotowani na realizację tej inwestycji. W tej sytuacji powinniśmy się skupić na zabezpieczeniu środków i liczyć tylko na siebie. Przecież tych pieniądzy nie musimy zapisać w jednym budżecie. Czas, niestety, ucieka.

WYLICZANKA

60

lat świętuje zespół pieśni i tańca Siedlecanie. Grupę założyli Zofia i Ludwik Zacharowie. Od kilkunastu lat kierownikiem zespołu jest Danuta Niemiec, choreografem natomiast Beata Hazuka-Skoropad. W próbach zespołu, które regularnie odbywają się przez cały rok, uczestniczy 80 artystów. W wielu przypadkach jest to rodzinna tradycja. *(maw)*

O nich mówiło się w tym tygodniu

EDUKACJA
Patrycja Chojecka, uczennica ZS w Łapanowie
Znalazła się w gronie stypendystów prezesa Rady Ministrów. Uczestniczyła w spotkaniu, podczas którego małopolski kurator oświaty Artur Dzigański wręczył dyplomy najlepszym uczniom

EDUKACJA
Małgorzata Wiśniowska-Robak, dyrektor szkoły w Syfczynie
Placówka przez nią kierowana przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia". W efekcie zostaną zasadzone dwa dęby

SPORT
Robert Hołda, dyrektor basenu w Bochni
Zorganizował V 24-godzinny maraton pływacki w Krytej Pływalni w Bochni. Podczas tej imprezy32 zawodników i zawodniczek pływało przez całą dobę, bijąc kolejny rekord bocheńskiego maratonu.

FOT.MAŁGORZATA WIĘCEK (4)

SAMORZĄD
Marian Zalewski, wójt gminy Szczurowa
Ponad 288 tys. zł dostanie gmina w ramach ZPORR jako częściowy zwrot kosztów poniesionych na budowę hali sportowej w Szczurowej. Zarząd województwa otrzymał dodatkowe środki. *(maw)*

Tydzień w skrócie

OPERACJA PRZESUNIĘTA. O dwa tygodnie został przesunięty wyjazd do niemieckiej kliniki półrocznego Mateuszka Rynducha z Bochni. Chłopczyk jest przeziębiony. Infekcja nie pozwala na przeprowadzenie operacji. Gdy się urodził, rodzice Mateusza – Agata i Krzysztof Rynduchowie usłyszeli, że jego malutkie serduszko to kompletny „misz-masz". A wada, a w zasadzie kilka wad które posiada, wystarczyłaby, by obdzielić co najmniej troje dzieci. Od samego początku chłopiec wymagał więc specjalistycznej opieki medycznej i pomocy najlepszych fachowców. Po raz pierwszy serce Mateusza operował prof. Jacek Moll. Operację, która uratowała życie noworodkowi, przeprowadzono w łódzkim szpitalu. Okazało się, że drugi, równie skomplikowany zabieg, chłopiec musi przejść w Niemczech.

KTO MA RACJĘ? Jedna rada – dwóch przewodniczących. Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił uchwałę o odwołaniu Joanny Solak przewodniczącej rady powiatu bocheńskiego. Radna triumfuje i zapewnia, że będzie domagała się wypłaty diety, za 1,5 roku, kiedy to chciała, lecz nie mogła przewodzić radzie. – Nic nie jest jeszcze przesądzone – tłumaczą urzędnicy Starostwa Powiatowego w Bochni. – Wyrok nie jest jeszcze prawomocny, czekamy na jego uzasadnienie i wszystko wskazuje na to, że złożymy w tej sprawie kasację.

OSKARŻA SZPITAL. 50 tysięcy odszkodowania oraz stałej renty dla swojego syna Danielka domaga się od bocheńskiego szpitala Krystyna Szczupak z Jodłówki. Chłopczyk urodził się z porażeniem mózgowym. Mama chłopca twierdzi, że to efekt długo wstrzymywanej akcji porodowej. Sprawa o odszkodowanie toczy się przed tarnowskim Sądem Okręgowym. Daniel ma już ponad cztery miesiące. Przez cały czas przebywa na oddziale dziecięcym brzeskiego szpitala. *(maw)*

tygodnik brzesko-bocheński stały dodatek do „Gazety Krakowskiej"

REDAKCJA
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11,
tel. 014 611 93 30
tel./faks 014 611 81 71
e-mail: bochnia@gk.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują Jan Salamon, Jerzy Gawroński, Renata Skórnóg

BIURO REKLAMY
Wiesława Witas
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11, I p.
tel./faks 014 611 81 71
www.polskatimes.pl/gazetakrakowska

REDAKTOR NACZELNY
Tomasz Lachowicz
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
80-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlińska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

TEMAT TYGODNIA

A jednak komisarz?

▶ Mieszkańcy są zbulwersowani. Nie mogą zrozumieć, dlaczego radni nie chcą razem pracować. Zapewniają, że przy najbliższych wyborach poważnie się zastanowią na kogo postawić

Małgorzata Więcek-Cebula

Nie pomogły apele, próby mediacji podejmowane przez wojewodę, spotkania czy porady prawników. Radni z Lipnicy Murowanej udowodnili, że nie potrafią razem pracować. A to oznacza spore problemy dla tamtejszego samorządu. I to w najbliższym czasie.

Na apel opozycji, która kilka dni temu zdecydowała się zwołać sesję, koalicyjni radni nie odpowiedzieli. W miniony piątek w sali Gminnego Domu Kultury, gdzie zazwyczaj odbywają się sesje, zjawiło się tylko dziesięciu radnych skonfliktowanych z wójtem Tadeuszem Klimkiem.

– Radni , którzy pogardzili naszym zaproszeniem i nie przyszli, działają według jeden zasady nie, bo nie. Rozmawialiśmy z nimi niemal codziennie, rozmawialiśmy także z wójtem, który dał nam nadzieję, że się dogadamy. Byliśmy gotowi do współpracy, do osiągnięcia kompromisu, ale, jak widać, nic z tego nie wyniknęło – mówi Jan Włodarczyk, przedstawiciel opozycji.

Koalicyjni radni nie mają jednak sobie nic do zarzucenia.

– Jesteśmy gotowi do współpracy, ale na równych warunkach. Opozycja nie potrafi tego zrozumieć. To ludzie, którzy nie wiedzą, co to kompromis, potrafią tylko dyktować warunki. Nie akceptują wysuwanych przez nas postulatów – wyjaśnia Jarosław Marzec, były przewodniczący Rady Gminy w Lipnicy Murowanej.

To właśnie jego osoba, a dokładnie jego odwołanie ze stanowiska przewodniczącego rady gminy, jeszcze bardziej poróżniło skonfliktowaną od samego początku radę.

Opozycja mająca w radzie dziesięć głosów twierdzi, że zdecydowała się na odsunięcie przewodniczącego od kierowania radą, ponieważ nie potrafił lub nie chciał z nimi współpracować.

Z takimi argumentami od początku nie zgadzała się koalicja. Na znak protestu pełniąca funkcję zastępy przewodniczącego Maria Pałka złożyła rezygnację. Tej ostatniej decyzji lipniccy rajcy jednak nie przegłosowali.

Pałkową kilka tygodni temu upomniał dyrektor wydziału prawnego i nadzoru UW w Krakowie.

„Nierealizowanie przez panią obowiązków wynikających z zajmowanej funkcji może powodować pani odpowiedzialność odszkodowawczą za ewentualne szkody, które gmina może ponieść (...) Zaniechanie pani może być oceniane również z punktu widzenia przepisów karnych" – napisał w liście skierowanym do wiceprzewodniczącej Mirosław Chrapusta. Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega każe pozbawienia wolności do trzech lat – zaznaczył ponadto prawnik wojewody.

Wiceprzewodnicząca kilka dni po rezygnacji przedstawiła zwolnienie lekarskie. Przebywa na nim nadal. To jednak w tej chwili nie ma większego znaczenia, bowiem jej mandat już wygasł.

O rozsądek i rozwagę kilkanaście dni temu zaapelował do radnych z Lipnicy Murowanej wójt Tadeusz Klimek. „Taka sytuacja uniemożliwia mi wykonywanie obowiązków wójta, proszę o rozsądek i rozwagę, aby dobro mieszkańców naszej gminy było dla was najważniejsze" – można przeczytać w liście zamieszczonym na oficjalnej stronie gminy.

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Na sesję zwołaną przez opozycję, koalicjanci się nie po fatygowali, uznając to zebranie za nielegalne

Gospodarz gminy jest zmęczony trwającym patem. Ma też związane ręce, jeśli chodzi o realizację gminnych inwestycji. Brak uchwał może spowodować wstrzymanie wielu zadań. W tym budowę Orlika oraz realizację innych gminnych inwestycji.

Może poważnie skomplikować także życie mieszkańcom, którzy w wyniku sporu w gminnej radzie będą skazani na najwyższe stawki podatkowe.

Na apel gospodarza gminy odpowiedziała jednak tylko opozycja.

– Prosił pan o zwołanie sesji, to zrobiliśmy to. Nie ma tu jednak radnych z pana ugrupowania, dlaczego? – usłyszał od radnych gospodarz gminy, który przyszedł na piątkowe spotkanie.

– To nie jest sesja, tylko prywatne spotkanie radnych, zwołane zresztą przez osobę, która nie ma uprawnień – przekonywał wójt, powołując się na opinię radcy prawnego.

– Kto miał w takim razie zwołać sesję – pytał dalej wójta – Józef Radzięta – skoro przewodniczący został odwołany, a jego zastępczyni utraciła mandat w wyniku rezygnacji. Zresztą nadal przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Na konflikt w lipnickiej radzie krzywo patrzą przede wszystkim mieszkańcy gminy.

– To cyrk nie rada. Puściliśmy chłopków do rządu. Winni jesteśmy my, mieszkańcy gminy, bo sami takich ludzi wybraliśmy – mówi Józef Klimek, jeden z mieszkańców Lipnicy Murowanej.

Pojawiły się także głosy, że najlepszym wyjściem z tej sytuacji byłoby rozwiązanie rady i ogłoszenie nowych wyborów.

– Tylko w ten sposób uda się według mnie oczyścić sytuację w skonfliktowanej radzie. Co ludzie tak bardzo się nienawidzą, że nie potrafią racjonalnie myśleć – mówi Krystyna Nowak z Lipnicy Dolnej.

« Józef Klimek: To cyrk nie rada. Puściliśmy chłopków do rządu. Winni jesteśmy my, mieszkańcy gminy, bo sami takich ludzi wybraliśmy. Wszystkim powinno nam być wstyd »

O tym, że sytuacja nie jest dobra, zdaje sobie sprawę Mirosław Chrapusta, dyrektor wydziału prawnego i nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,

– To ciężka sytuacja, ale na pewno nie taka, z której nie można znaleźć wyjścia. Wszystko wskazuje na to, że w tej sytuacji zostanie powołany komisarz. Decyduje o tym sam premier na wniosek wojewody. Komisarz to osoba z zewnątrz, która przejmie obowiązki rady oraz wójta. To według mnie najlepsze rozwiązanie – tłumaczy Chrapusta.

Jeszcze w tym tygodniu na biurku premiera Donalda Tuska znajdzie się raport o sytuacji w Lipnicy Murowanej. Prześle go Jerzy Miller, wojewoda małopolski. Wszystko wskazuje na to, że zostanie w nim zawarta jasna sugestia, aby w Lipnicy Murowanej wprowadzić zarząd komisaryczny, który przejmie obowiązku rady i wójta. – Decyzja w tej sprawie powinna zapaść w ciągu najbliższych dni – zapewnia Artur Słowik, zastępca dyrektora wydziału prawa i nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

To będzie pierwszy tego typu przypadek w Małopolsce.

Potrzebny kompromis

Ostatnie spotkanie radnych – uznane przez Tadeusza Klimka, gospodarza gminy za nieformalne – pokazało, jak mało poważni są lipniccy radni. Z jeden i drugiej strony – opozycja, która co prawda wyciąga rękę na zgodę, ale nie potrafi zaproponować swoim przeciwnikom warunków, które pozwoliłyby im dalej razem pracować, ale także: koalicja, która utraciła wpływy w radzie i nie może pogodzić się z tym, że władzę ma ten, kto ma większość. Takie są zasady demokracji.

W Bielczy prawie jak... w Chinach

BRZESKO. Na dziedzińcu Zespołu Szkół w Bielczy stoi kilkadziesiąt różnokolorowych rowerów. Szkoła grupuje dzieci tylko z obwodu Bielczy, więc nie ma potrzeby je dowozić, a że górskie rowery wkroczyły na wieś, widać jak na dłoni.

– Śmiejemy się, że w Bielczy jest jak w Chinach, chociaż tam też jest coraz wiecej samochodów – mówi dyrektor zespołu, Marian Kułak.

Do Zespołu Szkół w Bielczy uczęszcza 210 uczniów – 133 do szkoły podstawowej i 77 do gimnazjum. W tym roku odeszła duża klasa – 40 uczniów i teraz jest o jeden oddział mniej. Pierwszoklasistów przyszło tylko 18, w najbliższych latach będzie ich jeszcze mniej, ale już wiadomo, że niż się cofa.

Jest tu jedenaście klas i dwie pracownie chemiczno-fizyczna i komputerowa Tę drugą wyposażył, jak też pomagał w kolejnych etapach rozbudowy szkoły jej absolwent, prof. dr Tadeusz Pilch z Uniwersytetu Warszawskiego. Utrzymuje bliski kontakt ze swoją rodzinną wsią i gościł nawet dwukrotnie w swoim letnim domu w Białogórze nad morzem dzieci z Bielczy, które wyjechały tam na „zieloną niedzielę".

„Zielone niedziele", które w wielu innych miejscowościach nie dochodzą do skutku z powodu braku funduszy, w Bielczy udają się dzięki dofinansowaniu Urzędu Gminy i dzieci wyjeżdżają rokrocznie nad morze i na Mazury.

Dyrektor Marian Kułak nie narzeka na dzieci. Nie było przypadku pijaństwa, nie mówiąc o narkotykach, ale wiadomo, że wkrótce standardem w szkołach będzie monitoring. Bielcza wyprzedziła ten proces i przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego kosztem 13.900 złotych wyposażyła szkołę w czternaście kamer które rejestrują wszystko, co dzieje się na korytarzach oraz na zewnątrz. Szkoła otrzymała 6400 złotych w ramach rządowego programu wspierania organów prowadzących w zapewnienia bezpiecznych warunków nauki wychowania i opieki.

– Oczywiście zdarzają się jakieś przepychanki czy szarpanina. Teraz będzie tego mniej, bo będą pamiętać o kamerze – powiedział nam dyrektor Marian Kułak.

Warto dodać, że szkoła odnosi spore sukcesy sportowe. Od kilku lat w piłce siatkowej zajmuje na przemian drugie lub trzecie miejsce w powiecie.

JERZY GAWROŃSKI

FOT. ARCHIWUM

Absolwent szkoły w Bielczy, prof. dr hab. Tadeusz Pilch przyjmuje młodszych kolegów w swoich domku w Białogórze

WOKÓŁ NAS

Był kolegą Karola

▶ Pochodzący z Brzeska aktor Jerzy Peters przez długie lata przyjaźnił się z Karolem Wojtyłą a później Janem Pawłem II

FOT. ARCHIWUM RODZINY PETERSÓW

Zygmunt August – rolę tytułową otrzymał Karol Wojtyła, który także współreżyserował sztukę

Marek Białka

Niedawno obchodziliśmy 30. rocznice wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Mało kto wie, że ten najwybitniejszy Polak, który – od zwykłego robotnika – doszedł do godności Namiestnika Chrystusowego na Ziemi, był bliskim i serdecznym kolegą Jerzego Petersa, aktora pochodzącego z Brzeska i mieszkającego tutaj.

Kiedy w 1931 roku Jerzy opuszczał rodzinne miasto, zapewne nie przeszło mu przez myśl, że pozna i tak blisko się zaprzyjaźni z przyszłym papieżem Kościoła katolickiego.

Łączyła ich nie tylko wiara i pobożność, którą wynieśli ze swoich rodzinnych domów, ale – przede wszystkim – zamiłowanie do aktorstwa i teatru.

Był jeszcze inny „powód", który połączył ich szczególną więzią. Obaj w dość młodym wieku – tego samego roku, stracili najbliższe sercu osoby. Matka Jerzego zmarła 6 lutego 1929 roku, zaś Matka Karola 13 kwietnia tego samego roku. Będąc uczniami wadowickiego gimnazjum, wspólnie występowali na deskach amatorskiego teatru, którego założycielem był Mieczysław Kotlarczyk – nauczyciel, polonista z Gimnazjum im. Marcina Wadowity.

Swoje talenty artystyczne prezentowali między innymi na scenie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Wadowicach, gdzie – z okazji urodzin prezydenta Rzeczypospolitej wystawili sztukę Stanisława Wyspiańskiego „Zygmunt August". Rolę tytułową otrzymał Karol Wojtyła, który był także współreżyserem przedstawienia, zaś w rolę Piotra Kmity wcielił się Jerzy Peters.

Po maturze 1938 roku, w okresie wakacyjnym – na zaproszenie szkolnego kolegi – Karol Wojtyła odwiedził dom rodziny Petersów w Brzesku, w którym mieszkała wówczas blisko 80-letnia Maria – babcia Jerzego. W latach 50. ubiegłego stulecia, Peters postanowił dalej realizować swoje zamiłowania artystyczne. W pierwszych latach powojennych zaczął grywać – w nowo powstałym teatrze amatorskim – w Tarnowie. W 1957 roku zdał eksternistyczny egzamin przy Ministerstwie Kultury i otrzymał dyplom artysty dramatycznego (zawodowego aktora). W tym samym roku, rozpoczął pracę w Teatrze Rozmaitości w Krakowie – znanym również jako Teatr Młodego Widza (obecnie Teatr Bagatela).

Jakaż zapewne musiała być radość księdza Karola, który czytając – w anonsie prasowym, a być może na miejskim plakacie – obsadę aktorską, zobaczył nazwisko swojego gimnazjalnego kolegi z Wadowic, z którym wspólnie występowali w szkolnych przedstawieniach. Aby móc zobaczyć i osobiście spotkać po latach dawnego przyjaciela, wybrał się do teatru, aby obejrzeć sztukę i – po jej zakończeniu – podać rękę człowiekowi, z którym przyjaźń została przerwana na długie lata wojny.

Ten braterski uścisk – kapłana i aktora trwał jeszcze przez długi czas. Zuzanna Peters Musiał, córka Jerzego, do dziś pamięta spotkanie na ulicy Franciszkańskiej nr 3 z arcybiskupem Wojtyłą.

– Kiedy razem z ojcem byliśmy w Krakowie, poszliśmy do pałacu arcybiskupów krakowskich. Pamiętam, że byłam bardzo stremowana. Ojciec upomniał mnie, abym uklękła i ucałowała pierścień biskupi. Kiedy weszliśmy do pokoju metropolity krakowskiego, byłam bardzo podekscytowana tym wydarzeniem. Kiedy uklękłam, biskup podniósł mnie z kolan i przytulił do siebie. Nigdy nie zapomnę tego uścisku. Od razu minęła trema i czułam tak ogromną ulgę, że dalsza rozmowa przebiegała już całkowicie w przyjacielskiej atmosferze. Nie dawał po sobie odczuć żadnej bariery – a przecież był wysokim hierarchą Kościoła katolickiego. Takiego Go zapamiętałam, aż po dzień dzisiejszy i takim pozostanie na zawsze w moim sercu – wspomina Zuzanna Peters-Musiał. Jednocześnie dodaje, że arcybiskup Wojtyła, nigdy nie pozwolił zwracać się do siebie „Excelencjo... – do końca chciał pozostawać Lolkiem z Wadowic – zwłaszcza dla swoich szkolnych kolegów.

W 1974 roku aktor przeniósł się do Częstochowy, gdzie pracował w teatrze im. Adama Mickiewicza. Pewnego razu podczas spaceru wałami jasnogórskimi ponownie spotkał arcybiskupa Krakowa – wtedy już kardynała.

– Jurku, jak tu jeszcze kiedyś będziesz, wstaw się za mnie w modlitwie do Pani Jasnogórskiej – powiedział hierarcha do szkolnego kolegi. W rodzinnym archiwum Petersów zachowały się do dzisiaj kartki pisane przez abp Wojtyłę, z prośbą o modlitwę przed jasnogórskim obrazem. Wielką radością ze spontanicznego spotkania z księdzem kardynałem Jerzy Peters podzielił się ze swoimi kolegami – aktorami z częstochowskiego teatru.

– A ja do dziś nie mogę uwierzyć, że oto kardynał – późniejszy biskup na Stolicy Piotrowej – prosi o wstawienie się do Matki Boga prowincjonalnego komedianta i – w chwilach zwątpienia – powracam do tego epizodu – napisał w swoich notatkach jeden z jego kolegów.

16 października 1978 roku, Jerzy Peters spędził w szpitalu w Kielcach. Oficjalną wiadomość o wyborze Polaka na biskupa Rzymu, leżącym pensjonariuszom przekazał dyżurny lekarz.

Gdy usłyszał nazwisko Karola Wojtyły, po prostu zasłabł – ze wzruszenia i niedowierzania. Natychmiast po wyjściu ze szpitala wysłał do Rzymu list gratulacyjny nowemu papieżowi. Ten z kolei przysłał swojemu koledze podziękowanie i specjalne błogosławieństwo dla całej rodziny Petersów.

W rodzinnym archiwum, do dziś zachowało się wiele oryginalnych kartek pocztowych z podpisem księdza Karola. Są między innymi wzruszające życzenia, modlitwy okolicznościowe, zaproszenie do przyjazdu i wiele innych.

Po raz ostatni Jerzy odwiedził swoje rodzinne miasto w listopadzie 1979 roku, kiedy przyjechał na groby bliskich. 15 listopada planował ze swoim teatrem wyjazd do Wadowic.

Niestety, dwa dni wcześniej zmarł nagle na zawał serca.

Koledzy aktorzy, którzy znali życzenie Ojca Świętego Jana Pawła II wobec Jerzego, wykonali fotografie rynku, domu i kilku wadowickich ulic.

Zdjęcia zostały wysłane do Watykanu wraz z informacją o nagłej śmierci ukochanego przyjaciela.

Po kilku dniach Anastazja – żona (wdowa) i Zuzanna Peters-Musiał (córka) otrzymały list kondolencyjny – osobiście podpisany przez papieża Jana Pawła II.

Pozostały cenne pamiątki

W domu Petersów w Brzesku zachowało się wiele ciekawych pamiątek związanych z Karolem Wojtyłą. Jest zdjęcie ze sztuki „Zygmunt August" z 1938 roku, w której Wojtyła zagrał tytułową rolę, a Peters wcielił się w rolę Piotra Kmity. Jest też szkolna fotografia z wycieczki wadowickich gimnazjalistów do kopalni soli w Wieliczce w 1936 roku. Do cennych zbiorów należy korespondencja z biskupem krakowskim, życzenia okolicznościowe czy błogosławieństwo papieskie.

FOT. JAN SALAMON

Pozłacana kula konserwowana przez Marka Rynowskiego

Złota kula powraca

BOCHNIA. Na kościelną wieżyczkę na remontowanym dachu bocheńskiej bazyliki mniejszej pw. Św. Mikołaja trafi wkrótce pozłacana kula z metalowym krzyżem zdjęta na czas remontu. Zawierała m.in. dokument datowany na marzec 1740 r. z nazwiskami osób, które zadbały o tę budowlę. Pierwszym elementem remontu dachu bazyliki będzie odnowiona wieżyczka zwieńczająca dach. Jej głównym elementem jest właśnie kula. O odnowę złocenia zadbała parafianka Wanda Pyciak. Kula jest konserwowana w bocheńskim samochodowym zakładzie remontowym specjalną techniką i specjalnymi lakierami.

Pracownicy zmieniający 107-letnią dachówkę zakładają nową zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi. Pochodzi od producenta w Niemczech. Jak się okazało przy remoncie dachu, bardzo zniszczone były belki konstrukcji dachowej. Ich stan zagrażał bazylice. Podnosi to koszty remontu. Dotychczas położono na nim ponad 10 tysięcy dachówek.

Kustosz bazyliki, ks. proboszcz Zdzisław Sadko mimo trudności finansowych, bo Małopolski Urząd Marszałkowski przeznaczył na ratowanie zabytku tylko 80 tys. złotych, planuje ukończenie remontu w roku przyszłymna 75-lecie koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Bocheńskiej. Dzięki ofiarności załóg zakładów pracy, instytucji oraz parafian termin zostanie dotrzymany. *Jan SALAMON*

OGŁOSZENIE 0200865/00

WOKÓŁ NAS

Niepodległa Bochnia

▶Wyjątkowy charakter tegorocznego święta 11 listopada

Małgorzata Więcek-Cebula

Msza święta z intencji Ojczyzny, uroczysta sesja, spotkania, koncert i wspólne śpiewanie – Bochnia wyjątkowo hucznie świętowała 11 listopada.

Z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości zorganizowano wspólną sesję Rady Powiatu i Rady Miasta. Spotkanie w Oratorium św. Kingi rozpoczął wykład Jana Flaszy, dyrektora bocheńskiego muzeum, który mówił o Bochni w dniach odzyskiwanej niepodległości.

Była także z msza św. w intencji Ojczyzny a popołudniu w sali koncertowej wspólne śpiewanie mieszkańców Bochni. Podczas każdego z tych spotkań nawiązywano do wydarzeń sprzed dziewięćdziesięciu lat.

11 listopada 1918 roku mieszkańcy Bochni nie kryli radości. Odzyskaną Niepodległość manifestowali na ulicach i podczas spotkań rodzinnych.

Wszędzie rozwieszali biało-czerwone flagi. Tego dnia dzwon ze starej bocheńskiej dzwonnicy wezwał wszystkich na nabożeństwo do kościoła św. Mikołaja. To była wielka i patriotyczna uroczystość, w której wzięły udział całe rodziny.

Modlono się za odzyskaną Niepodległość, Ojczyznę, a także tych, którzy polegli podczas walk.

Zanim jednak Bochnia mogła cieszyć się wolnością, przez kilkanaście miesięcy na terenie

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

W uroczystościach wzięli udział samorządowcy i mieszkańcy

miasta prowadzono zakonspirowaną działalność wyzwoleńczą.

Szczególnie aktywni byli uczniowie bocheńskiego gimnazjum. Młodzi ludzie, którzy nie dostali się do legionów, jesienią 1917 roku utworzyli zremby Polskiej Organizacji Wojskowej. Pomogli im w tym legioniści, którzy przebywali w Bochni: bracia Hojarscy, Jędrychowscy, Adam Mazurek, Mieczysław Piekło i Leopold Okulicki. Dwustuosobowa organizacja podzielona była na 11 sekcji. Każda z nich prowadziła działalność wywiadowczą, propagangową, kolportaż ulotek, prasy oraz odezw, szczególnie na terenie gimnazjum.

Pierwszym komendantem POW był Edward Spath. Gdy w Bochni utworzono obwód POW, dowództwo przejął Feliks Jędrychowski.

Młodzi ludzie skupieni w POW przygotowywali się do walki i przejęcia władzy. Ćwiczyli na terenie „kolejki" a także w starym korycie Raby. Spotkania, podczas których szkolono umiejętności posługiwania się karabinami, prowadzono w piwnicy domu jednej z bocheńskich kamienic w centrum miasta.

Szykowano dwie akcje – napad na magazyny austriackie, w których przechowywano broń, oraz wysadzenie mostu na Rabie.

31 października władze w Bochni przejęto jednak spokojnie. Obyło się bez walki i rozlewu krwi. POW zajęła najpierw dworzec kolejowy. Wieczorem zaś zorganizowała na bocheńskim Rynku wielką manifestację połączoną z usunięciem przez bocheńskich górników kamiennego godła austriackiego z budynku starostwa. Urząd ten przed laty mieścił się w obecnej siedzibie muzeum.

Odwilż w 1918 roku odczuwało się nie tylko na ulicach i w prywatnych domach. Podczas sesji Rady Miejskiej burmistrz Ferdynand Maiss wygłosił specjalne przemówienie.

– Przez 150 lat blisko pozostawaliśmy w niewoli rozszarpywani przez trzech zaborców pragnących nas wygubić, zgładzić i pracujących z całą żelazną konsekwencją nad sposobami i środkami naszej zagłady moralnej i materialnej – mówił 90 lat temu ówczesny gospodarz miasta.

W ramach bocheńskich uroczystości patriotycznych dwa dni temu obchodzono także 110. rocznicę urodzin gen. bryg. Leopolda Okulickiego, ostatniego komendanta głównego Armii Krajowej, wywodzącego się z podbocheńskich Bratucic.

Oprócz uroczystości pod pomnikiem generała zorganizowano spotkanie, podczas którego dr Marek Lasota (IPN) mówił o generale Leopoldzie Okulickim, przywódcy Polski Walczącej.

Wykład wzbogaciła wystawa poświęcona sylwetce ostatniego komendanta Armii Krajowej. Leopold Okulicki, ps. Niedźwiadek, urodził się 12 listopada 1898 roku. Zmarł 24 grudnia 1946 w radzieckim więzieniu na Łubiance w Moskwie.

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Wszystkich prac dogląda gospodarz lipnickiej parafii

Ksiądz buduje dom św. Szymona

LIPNICA MUROWANA. To będzie otwarty dom. Schronienie znajdą w nim wszyscy odwiedzający ziemię, z której wywodzi się św. Szymon. Na pielgrzymów będzie czekał ciepły posiłek, nocleg i dobre słowo. Dom św. Szymona, który buduje ks. prałat Zbigniew Kras, gospodarz lipnickiej parafii, jest coraz większy. Powstaje w pobliżu kościoła parafialnego.

– Chcielibyśmy aby był gotowy jak najszybciej – mówi ks. proboszcz Zbigniew Kras.

Wszystkim bardzo zależy na szybkim ukończeniu budowy. Chcą tego mieszkańcy, ale także pielgrzymi, których kanonizacji Szymona do Lipnicy Murowanej przyjeżdża coraz więcej.

– To dla każdego katolika, bardzo ważne miejsce – mówi Krystyna Oleksińska z Krakowa.

Z myślą o pielgrzymach w Lipnicy powstał już Szlak Świętego Szymona. Podążając nim, wierni zwiedzają miejsca i zabytki związane z lipnickim świętym. Jest to między innymi kościółek stojący w miejscu domu rodzinnego Szymona, źródełko oraz słynny w całej Polsce pomnik na lipnickim Rynku. Szlak Św. Szymona powstał dzięki współpracy Małopolskiej Organizacji Turystycznej i parafii pw. Św. Andrzeja Apostoła w Lipnicy . Wkrótce na szlaku znajdzie się też Dom św. Szymona, w którym będzie można zaopatrzyć się w dostępne już dziś pamiątki: różańce, książeczki, modlitewniki, figurki a nawet puzzle dla dzieci z podobizną lipnickiego świętego.

Błogosławiony Szymon z Lipnicy urodził się w pierwszej połowie XV stulecia. Zmarł podczas epidemii w 1482 roku. W 1609 Zygmunt III zwrócił się do papieża Pawła V z prośbą o ogłoszenie Szymona błogosławionym. W 1767 roku rozpoczęto starania o kanonizację. Na ołtarze lipnicki święty został wzniesiony w czerwcu 2007 roku . *(maw)*

Szczepionki nie braknie

SZCZUROWA. Jesień to okres szczepień ochronnych przeciwko grypie. Jak przebiegają one w największej gminie powiatu brzeskiego?

Szczepienia rozpoczęliśmy czwartego września. Do tej pory zaszczepiło się około 250 pacjentów – informuje dr Maria Płochycka-Mucha. – Statystyka nie obejmuje jednak tych, którzy szczepią się w zakładach pracy. W tym roku podobnie jak w ubiegłym szczepionek nie brakowało.

Z każdym rokiem liczba osób szczepiących się wzrasta. Szczepią się przede wszystkim trzy grupy osób: pierwsza to ludzie starsi, druga – ludzie pracujący, którzy boją się opuścić choćby jeden dzień pracy, a trzecią stanowią ludzie przewlekle chorzy na cukrzycę, niedokrwienie serca, astmatycy, u których grypa powoduje znaczne osłabienie organizmu, a przez to jest groźna.

Pewną barierę stanowi jednak cena szczepionki — około 30 złotych („U nas i tak taniej niż w aptece" – słyszę). Gdyby była ona za darmo jak to jest w niektórych zakładach pracy, zaszczepiliby się chyba wszyscy oprócz nielicznej grup przeciwników, którzy uważają, że szczepienie jest szkodliwe i nic nie daje.

To nieprawda. Szczepienie przeciwko grypie jest coraz popularniejsze na całym świecie, Polska jest daleko w tyle za Stanami Zjednoczonymi czy krajami Europy Zachodniej. Im więcej osób się zaszczepi, tym mniejsze prawdopodobieństwo wybuchu epidemii. Szczepionka działa przez rok. W każdym roku jest hodowana na innym rodzaju wirusa.

W tejże gminie powiatu brzeskiego są dwa ośrodki zdrowia – publiczny i Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medyk".

Ten drugi jest większy, obejmuje swoją opieką około 5500 pacjentów. Posiada dwa specjalistyczne gabinety – ginekologiczno-położniczy i medycyny sportowej. Przyjeżdżają tu między innymi po poradę piłkarze klubu sportowego Okocimski. *(Gaj)*

OGŁOSZENIE 0189602/00

OGŁOSZENIE 0071460/07/STRIW

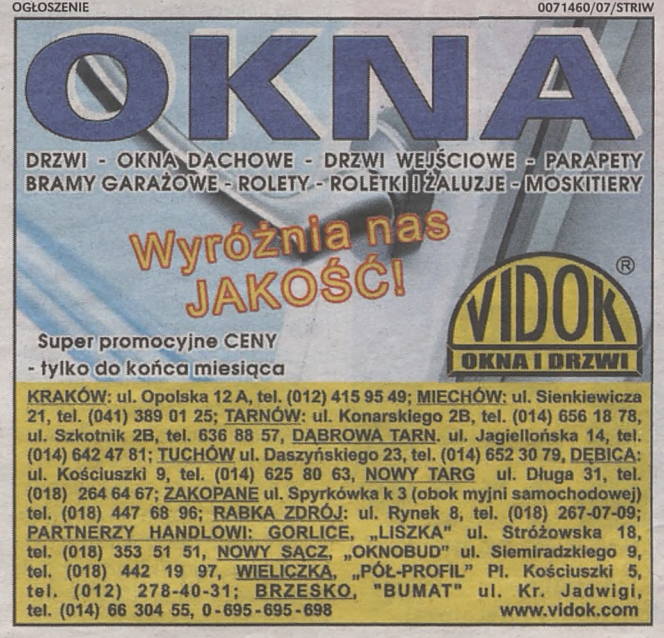

OGŁOSZENIE 0197857/00/JANMIN

INFORMATOR KULTURALNY

Na zamku

Pomniki Jana Pawła II

NOWY WIŚNICZ. Ojciec Święty Jan Paweł II w twórczości Czesława Dźwigaja to tytuł ekspozycji, którą otwarto na zamku w Nowym Wiśniczu. W komnatach pokazano kilka spośród 60 pomników.

Wernisaż poprzedziła msza św. odprawiona w kościele parafialnym. – To wyjątkowa wystawa – mówi burmistrz miasta Stanisław Gaworczyk. Na uwagę zasługują m.in. drzwi spiżowe do świątyń w Tabdze (Ziemia Święta) Chicago oraz Gdańsku, Szczecinie, Głogowie. W dwóch salach tej placówki prezentowane są makiety pomników profesora realizowanych w różnych miastach Polski, USA oraz w wielu innych miejscach świata.

Profesor udostępnił muzeum swój bogaty dorobek medalierski, rzeźby o tematyce innej niż religijna, projekty ołtarzy, witraży oraz szkice i rysunki. *(maw)*

OGŁOSZENIE 0202044/00
GARAŻE BLASZAKI
3X5 I INNE WYMIARY
transport i montaż gratis.
tel.:
012/372-26-02,
0600-962-279,
0660-428-745.
www.blaszaki.com.pl

Nie tylko pianino

▶ Piekną muzykę zagrały uzdolnione dzieci ziemi brzeskiej

Małgorzata Więcek-Cebula

IX Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego odbył się w Szkole Podstawowej w Tworkowej. Do tego wydarzenia organizatorzy przygotowywali się od początku września. Koncerty muzyczne poprzedzone były konkursami plastycznym i poetyckim. W tym roku cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem.

W pięknej scenografii, z pietyzmem przygotowanej przez Marię Włodarczyk, dyrektorkę szkoły, młodzież zaprezentowała bogaty program słowno-muzyczny „Patron nas wszystkich jednoczy". Po tym bogatym wprowadzeniu rozpoczęły się przesłuchania.

Kolejni pianiści zaprezentowali swoje umiejętności i wrażliwość muzyczną w etiudach, sonatinach, wariacjach, preludiach, polonezach, inwencjach.

– Utwory zagrane były na wysokim poziomie artystycznym. Do Tworkowej przyjechały dzieci kochające muzykę fortepianową – podkreśliła Teresa Szydłowska przewodnicząca jury.

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Do pamiątkowego zdjęcia pozowali zdobywcy nagród i wyrożnień IX Konkursu Pianistycznego

Gwiazdą tegorocznej edycji festiwalu była Marta Kokoszka z Gimnazajum nr 1 w Brzesku, która „Poemat" Fibicha i „Mazurek" Chopina zagrała z urozmaiconą dynamiką i dużą wrażliwością muzyczną.

Swój talent i wszechstronność udowodniła występująca po raz kolejny w Tworkowej Laura Pajor z Czchowa, koncertując najpierw na pianinie, potem na skrzypcach a następnie w zespole.

W ramach festiwalu odbyły się także przesłuchania gminnego konkursu gry na różnych instrumentach. Pojawiły się skrzypce, akordeon, perkusja, syntezator, grzechotki, butelki, tarki czy nawet grzebienie.

W tym przypadku „Jaskiniowcy 2" z ZS w Tworkowej w „Jaskiniowej suicie" pokazali, że grzebień czy zwykły liść też mogą być źródłem dźwięku. Komisja oceniająca młodych artystów zdecydowała o przyznaniu pierwszego miejsca w kategorii szkół podstawiowych Jonatanowi Hałdysowi z Czchowa. Najlepiej wśród gimnazjalistek poradziła sobie Marta Kokoszka z Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi w Brzesku W konkursie muzycznym „Mam talent" (gra na różnych instrumentach) komisja uhonorowała Laurę Pajor, oraz grupę „Labakuja – M".

Imprezę z dużą swadą i humorem poprowadził Czesław Żurek. Zaplanowany na rok 2010 X Konkurs Pianistyczny zbiegnie się z ważnymi rocznicami. Są to 150. rocznica urodzin patrona szkoły, 200. rocznica urodzin F. Chopina.

Konkurs wsparło Starostwo

Ważne telefony

Policja	997
Straż pożarna	998
Pogotowie ratunkowe	999
Z komórki	112

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Bochni
ul. Krakowska 31
Ordynator: lek. med. Jarosław Gucwa
Telefony:
- Centrala telefoniczna: 014 6153400
- Gabinet ordynatora – wew. 250
- Gabinet oddziałowej – wew. 303
- SOR internistyczny – wew. 302
- SOR chirurgiczny – wew. 262

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku
ul. Kościuszki 68
- Centrala tel. 014 66 21 000
- E-mail: szpital@spzoz-brzesko.pl

Policja
- Bochnia, ul. Krakowska 39. Oficer dyżurny 014 615 22 22. Sekretariat – 014 615 22 07
- Brzesko ul. Szczepanowska 53 tel. 014 662 62 22, 014 662 63 00 fax 014 662 62 44

Straż Miejska
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2
- Telefon alarmowy 986
- 014 611 84 05

Straż Pożarna
- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, ul. Józefa Poniatowskiego 7, tel. 014 611 60 97
- Komenda Powiatowa PSP w Brzesku ul. Solskiego 16 tel. 014 686 50 10, 686 50 11, fax 014 686 50 12.

Pogotowie energetyczne
Telefon alarmowy 991

Pogotowie ciepłownicze
Telefon alarmowy 993

OGŁOSZENIE 0186763/00
gratka nie lada
POLSKA THE TIMES
Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z
GAZETA Krakowska
0-800 gratka 47 28 52
Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon
Rachunek za drobne darmową pocztą
Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8.00-18.00, Sob 9.00-14.00
Dostępny jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

Świętowali 100-lecie powstania kościoła w Bielczy

BIELCZA. Jubileuszowe „Te Deum" za dar bieleckiej świątyni odśpiewali goście uczestniczący w obchodach 100-lecie powstania kościoła oraz 50-lecie jego konsekracji. Uroczysta msza św. zgromadziła mieszkańców Bielczy, ale także okolicznych wiosek.

Kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej został wybudowany w latach 1906-1908. To dwunawowa, murowana świątynia z cegły z dodatkiem kamienia. Obiekt powstał w miejscu kaplicy mszalnej staraniem ks. Pawła Szczygła wg projektu architekta J. Sas-Zubrzyckiego.

Warto zwrócić uwagę na polichromię figuralną i ornamentalną. Ciekawy jest także ołtarz główny i dwa boczne.

Ambona i drewniana chrzcielnica pochodzą z okresu neogotyku. *(maw)*

Zapraszamy na imprezy kulturalne

- **Festiwal książki.** Bocheńska biblioteka zaprasza na kolejną odsłonę „Festiwalu 4 Pory Książki". Tym razem na kryminał. Pierwsze spotkanie z tej serii zaplanowano na 18 listopada o godzinie 11 w sali klubu bocheńskiej książnicy. Dyrekcja biblioteki zaprosiła Łukasza Orbitowskiego, który opowie o najnowszej literaturze sensacyjno-kryminalne. Kolejny wykład przewidziano tego samego dnia o godzinie 18. „Sąd nad kryminałem współczesnym" to hasło przewodnie debaty z udziałem Tomasza Konatkowskiego. Spotkanie poprowadzi Łukasz Orbitowski. 25 listopada o godz. 18 zaplanowano jeszcze jedna odsłonę festiwalu „Dwanaście, Trzynaście, Jedenaście..." będzie to prezentacja książek Marcina Świetlickiego. Prowadzi ją Irek Grin. Na wszystkie spotkania wstęp wolny.

- **Wystawa.** W bocheńskim muzeum otwarto wystawę z okazaji 170. rocznicy urodzin i 115. rocznicy śmierci Jana Matejki. Ekspozycję poświęconą temu wielkiemu artyście przygotowali pracownicy muzeum i przedstawiciele „Koryznówki" w Nowym Wiśniczu.

- **Wystawa.** Sporo ciekawych wystaw przygotowali bibliotekarze pracujący w filiach bocheńskiej książnicy. W filii nr 2 można oglądać ekspozycję „Malarstwo rodzinne Cepaków". To wystawa prac plastycznych, które powstawały przez wiele lat. Ekspozycję można oglądać do grudnia. W filii nr 3 warto zobaczyć wystawę „Igłą malowane". W tym przypadku prezentowane są haftowane obrazy Wandy Kurek. Wystawa czynna będzie jeszcze w listopadzie. W Dziale Zbiorów Audiowizualnych biblioteki głównej przygotowano natomiast wystawę „Twórczość literacka i plastyczna Agaty Olejnik" .

- **Wystawa.** Prace Henryka Kopańczyka można oglądać w Galerii Chełm. Artysta zaprezentował ceramikę artystyczną o różnorodnej tematyce – stylizowane figury kobiece a także piękne rzeźby ogrodowe. Wystawa czynna będzie do 30 listopada. *(maw)*

RELAKS

FOT. IZABELA NOWAKOWSKA

Marzenna Nowakowska

Kuźnia na dębie

Pod rozłożystym dębem leży stos szyszek. Bryś ciągnie do nich i obwąchuje z zapałem, aż powietrze dudni w nosie. A ja spoglądam w górę na pęknięcie w grubej korze, w którym jeszcze tkwi świerkowa szyszka. Trafiliśmy do kuźni dzięcioła!

Wybraliśmy się na spacer tuż po wschodzie słońca. W listopadzie wcale nie trzeba wstawać zbyt wcześnie, a nagrodą miały być koronki szronu na ostatnich liściach trzymających się jeszcze drzew. A tu, proszę, jaka niespodzianka. I jeszcze po rozłożystej sośnie skacze właściciel kuźni – dzięcioł duży. To najpospolitszy z naszych dzięciołów pstrych (do których zalicza się też dzięcioła średniego, małego czy białogrzbietego) i łatwo go spotkać w całej Polsce.

Na 10 ha zwykle zakłada gniazdo jedna, dwie pary. W lecie wychowują dzieci. Samiec i samica dzielą się obowiązkami równo, z dwoma wyjątkami: to męski dzięcioł wykonuje większość prac przy wykuwaniu dziupli i to on zajmuje się wynoszeniem pisklęcych kupek. Co zabawne, jak zauważył Tomasz Mazgajski z Instytutu i Muzeum Zoologii PAN w Warszawie, samiec dba o czystość bardziej pedantycznie w świeżo wykutej, pachnącej nowością dziupli niż w zeszłorocznej!

Jak odróżnić dużego od innych dzięciołów pstrych? Generalnie ubrany jest czarno-biało z czerwonymi piórami na podbrzuszu i pod ogonem, a biały policzek zdobi charakterystyczny rysunek. Został bowiem obwiedziony czarnym wąsem i czarnym paskiem łączącym wąs z potylicą. Samiec ma na głowie czerwoną przepaskę – pamiątkę po dzieciństwie, kiedy wszystkie dzięcioły duże mają czerwoną czapeczkę, ale w trakcie dorastania u samic zanika ona zupełnie. Mój dzięcioł miał przepaskę na głowie. Skakał po korze, podpierając się twardymi piórami wyrastającymi z kupra. Są one sztywne i dają świetne oparcie, niczym trzecia noga.

Zbierając materiały do pracy magisterskiej, łapałam zimą ptaki, głównie sikory, w sieci ornitologiczne. Czasem trafiał się wśród nich dzięcioł. Lubiłam go wyjmować, bo był znacznie spokojniejszy (mogłam też dotykać zabawnych, szorstkich piór ogona). Dziwiłam się jednak jego stałym związkom z sikorami. W książce „Ptaki ziem polskich" Jana Sokołowskiego odnalazłam wytłumaczenie: „Dzięcioł służy sikorom za barwny sztandar, dookoła którego mogą się łatwiej skupić".

Kiedyś takie zgromadzenie dzięciołów z sikorami i jeszcze mniejszymi raniuszkami nazywano „szkółką". Prawdę mówiąc, ta nazwa nie jest zbyt trafna, podobnie jak osadzenie dzięcioła w roli opiekuna.

> W nowej dziupli dzięcioł bardziej dba o czystość

Zimą bowiem „lekarze drzew" po prostu przyłączają się do sikor, których kolejne stada przewijają się przez ich terytorium. Tacy goście im nie wadzą, bo szukają zupełnie innego rodzaju pokarmu. Sikory i mysikróliki – drobnych jaj owadów czy tycich larw uśpionych pod korą. Dzięcioły zaś w mroźną pogodę kompletnie tracą ochotę na leczenie drzew. Wolą zjadać nasiona świerków, sosen, orzeszki bukowe i laskowe.

Żeby szyszka nie odskakiwała, spryciarz umieszcza ją w szczelinie w korze drzewa albo na rozwidleniu gałęzi, łuskami do góry. Dziobiąc, z łatwością odchyla łuski i wyciąga nasiona językiem. Robi to tak szybko, że jedną szyszkę obrabia z dziesiątków drobnych nasion w minutę. Pustą usuwa ze szczeliny uderzeniem dzioba i szybko leci po następną. Szyszki gromadzące się pod kuźnią mają postrzępione i poodginane łuski. Po tym można odróżnić oczyszczone z nasion przez dzięcioła od tych oskubanych przez wiewiórki. Rudzielce, dobierając się do kolejnych przysmaków, nie odchylają łusek, tylko je odgryzają, zostawiając jedynie gładki trzpień.

Na jednym terytorium dzięcioł może mieć nawet 50 kuźni. Po co mu tyle? Po pierwsze, nie chce mu się przynosić szyszek z większej odległości niż 10 m. Po drugie, każda kuźnia pasuje do nieco innego kształtu i rozmiaru szyszki. W sumie dziennie dzięcioł obrabia ich pół setki, co zupełnie zaspokaja jego apetyt.

Kuźnia pod starym dębem musiała być jedną z ulubionych. Leżało tam 21 szyszek. Ja liczyłam, a Brysiek odsuwał te policzone nosem na bok.

Dzięcioł duży to najpospolitszy z naszych dzięciołów pstrych

FOT. PIOTR KAMIONKA

Marzenna Nowakowska: biolog i jedyna taka dziennikarka, która od 17 lat udowadnia, że zwierzęta to nasi bracia mniejsi. polskie.safari@gmail.com

Horoskop

BARAN
21.03–20.04
Dostałeś po łbie i to dobrze. To cię „opamięta" w pędzie, który ostatnio był pędem ku ZATRACIE. Bądź wdzięczny temu, kto miał różki twardsze od twoich, bo to miało zbawienny wpływ – nabrałeś wreszcie pokory.

BYK
21.04–21.05
Byki od dziś brykają jak cielęta – to rozkaz prosto z gwiazd. Są w eterze i dobre pomysły, które przyjdą Bykom do głów, i miłe osoby, które czekają na byczych ścieżkach, by sprawić Bykom radość. Jest OK!

BLIŹNIĘTA
22.05–20.06
Znów cię skrytykowano, a ty znów wziąłeś to do siebie, Bliźniaku. Owszem, powiesz, bo to była krytyka MNIE! Nie, to była tylko krytyka twojego dzieła. Człowiek się nie zmienia, ale dzieło może poprawić.

RAK
21.06–22.07
Miałeś humor tak zły, że uznałeś się za chorego umysłowo. To w pewnym sensie racja, ale oszalałeś na krótko i miałeś do tego powód. Wybacz sobie i weź się do roboty. To pomoże!

LEW
23.07–22.08
U Lwa nie będzie najlepiej, ale tylko dlatego, że nie raczy on docenić dobrych rzeczy, które mu się przytrafiają, i wspaniałych LUDZI, którzy są wokół. Inny na twoim miejscu dziękowałby bez końca. Doceń, bo stracisz, i to bardzo szybko.

PANNA
23.08–22.09
Ujrzeć na ustach Panny uśmiech szczerej radości to niełatwa rzecz. A jednak ostatnio jesteś szczęśliwa, w dodatku do tego stopnia, że przestałaś histerycznie sprzątać dom. To chyba miłe – ZROZUMIEĆ, że jest coś ponad porządek.

WAGA
23.09–23.10
U Wagi WIELKIE ZMIANY. Na dobre i na złe. Jeśli to rozwód – pomyśl o dzieciach, jeśli przeprowadzka – zastanów się, czy warto. Gwiazdy nie potwierdzają, że twoje postanowienie zmian jest dobre.

SKORPION
24.10–21.11
Tak, twoje URODZINY były zbyt spokojne. Skorpion lubi hałas, fajerwerki i nadmiar prezentów. Ale popatrz też na dobre strony – nie musisz wyrzucać głupich giftów, nie było pożaru i nie upiłeś się dziko.

STRZELEC
22.11–21.12
ZERWAŁEŚ? SUPER. To był zły człowiek. Zło ma urok, ale na dłuższą metę bywa męczące, a na jeszcze dłuższą... Cóż, związki ze złym człowiekiem często są przyczyną morderstw. Nie daj się więc omamić.

KOZIOROŻEC
22.12–19.01
Kiedy jesteś w dobrym nastroju, nie masz sobie równych, ale niestety rzadko bywasz zadowolony. Tak zdumiewający humor będziesz miał jeszcze przez tydzień. IDŹ NA PODRYW.

WODNIK
20.01–18.02
Wodniku, jest znakomicie! To dziwne, twoja naturalna niechęć do świata (nazywasz ją indywidualizmem) zniknęła! Dużo ostatnio przeszedłeś, ale chyba sam widzisz, że to cię nie zniszczyło, przeciwnie – posłużyło twej duszy.

RYBY
19.02–20.03
Nie posłuchasz tego, Rybo, ale spróbować nie zaszkodzi. Wybrana przez ciebie osoba jest przekorna. Żeby cię pokochała czy zdała sobie sprawę, że cię kocha, musisz okazywać jej obojętność, a jeszcze lepiej NIECHĘĆ I POGARDĘ.

FOT. TOMASZ HOŁOD

Jan Miodek

Rzecz o języku

Pewną archaiczność form typu zdrów, wesół, żyw, godzien odczuwa każdy Polak i jeśli ich jeszcze używa, to tylko – zgodnie z normą – w funkcji orzeczników: jest już zdrów, był zawsze wesół, „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie" (formuła modlitewna każdej mszy). Na co dzień posługujemy się przymiotnikami zdrowy, wesoły, żywy, godny – zarówno jako orzecznikami, jak i przydawkami: już jest zdrowy – zdrowy kolega opuścił szpital, był zawsze wesoły – wesoły człowiek dłużej żyje, nie jestem godny – godny wygląd mężczyzny budził zaufanie.

Nieco inne role składniowe obserwujemy w parze przymiotników pewny – pewien. Pierwszy z nich występuje w zdaniach typu: był tego pewny, pewny swego mężczyzna zaczął przemawiać, drugi – w zdaniach takich, jak np.: był tego pewien, pewien („jakiś") mężczyzna zaczął przemawiać. Ale i z tymi konstrukcjami Polak sobie radzi.

Gorzej bywa z przymiotnikową parą pełny – pełen, a sprawcą odchyleń od obowiązującej normy jest postać pełen, która wielu rodakom wydaje się lepsza, nadająca się do wszystkich funkcji składniowych, zwłaszcza w sytuacjach oficjalnych. Tymczasem – tak jak seria zdrów, wesół, żyw, godzien – może być ona w zasadzie tylko orzecznikiem: kosz był pełen śmieci, pojemnik jest pełen bielizny, przydawką zaś tylko wtedy, gdy rozwija jakiś rzeczownik w dopełniaczu: kosz pełen śmieci stał na środku pokoju, pojemnik pełen bielizny trzeba było opróżnić.

> Formy najczęściej używane zmieniają się najwolniej

Użytkownicy polszczyzny nie wyczuwają tych różnic gramatycznych i budują niepoprawne połączenia typu „zapewnił mi pełen komfort", „to jest pełen zestaw". Jedynie poprawne konstrukcje to: zapewnił mi PEŁNY komfort, to jest PEŁNY zestaw. Byłyby w zgodzie z normą zdania z pełen, gdyby następował po tym słowie rzeczownik w dopełniaczu: zapewnił mi komfort PEŁEN ATRAKCJI, to jest zestaw PEŁEN UDOGODNIEŃ.

A skąd się wzięły w naszym języku takie formy, jak zdrów, wesół, żyw, godzien, pewien, pełen? Są one pozostałością po tzw. rzeczownikowej odmianie przymiotników, bo przymiotnik odmieniał się według tej deklinacji tak jak pozostający z nim w związku składniowym rzeczownik, np. zdrów brat – zdrowa brata – zdrowu bratu. Ten typ odmiany obumarł, zachował się drugi – dziś wyłączny: zdrowy brat – zdrowego brata – zdrowemu bratu itp. Po dawnej deklinacji zostały tylko relikty – takie, jak zdrów, wesół, żyw, godzien, pewien, pełen. Pozostałościami po niej są także formy: z lewa, z głupia (frant), z lekka, po cichu, po polsku, po królewsku (ale już tylko po macoszemu).

PORADNIK

Co powinieneś wiedzieć, pójdziesz na zwolnienie l

Kiedy zachorujesz, należy ci się zwolnienie lekarskie i wypłata wynagrodzenia za cz Ale pamiętaj! Jeśli okaże się, że tylko udajesz chorego, stracisz zasiłek, a może nawet

Grażyna Kuźnik

Przyszedł ci do głowy pomysł, by wziąć zwolnienie lekarskie i zrobić wielkie porządki, wyjechać na wycieczkę albo zarobić parę dodatkowych groszy, bo trafiła ci się fucha? Lepiej tego nie rób, bo może się to źle skończyć. Pracodawca ma prawo sprawdzić, czy w trakcie zwolnienia lekarskiego naprawdę się leczysz i czy zwolnienie zostało wydane zgodnie z prawem. Jeśli odkryje, że nie, odbierze ci prawo do zasiłku, a nawet może wyrzucić dyscyplinarnie z pracy.

Na zwolnieniu

Kiedy jesteś chory, idziesz do lekarza, a on daje ci zwolnienie i wypisuje druk ZUS ZLA zwany potocznie L-4 (siła przyzwyczajenia: druki, które nosiły taki numer, już dawno wycofano z użycia). Na sąsiedniej stronie pokazujemy, jak powinno być wypełnione zwolnienie i na co musisz zwrócić uwagę, zanim wyjdziesz od lekarza. Teraz możesz się kurować i oczekiwać wypłaty zasiłku chorobowego za czas nieobecności w pracy.

Przez pierwsze 33 dni choroby (urzędowo nazwiemy ją niezdolnością do pracy z powodu choroby) przysługuje ci wynagrodzenie, które wypłaca pracodawca. Jeśli będziesz chorować dłużej niż 33 dni, otrzymasz zasiłek chorobowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Chorujesz dłużej

Jeśli twoja choroba będzie trwała dłużej niż 182 dni (lub 270 dni, jeśli zapadniesz na gruźlicę), zajmie się tobą lekarz orzecznik ZUS. Oceni, czy skierowanie cię na rehabilitację przyspieszy twój powrót do zdrowia i zapobiegnie konieczności przyznania renty. Możesz też sam postarać się o skierowanie na rehabilitację, jeśli jest szansa, że skróci ona czas twojej niezdolności do pracy. Pełny cykl trwa 24 dni, odbywa się w wyznaczonych ośrodkach i jest bezpłatny.

Leczenie rehabilitacyjne odbywa się w przychodni lub we wskazanych przez zakład ośrodkach stacjonarnych, szpitalu lub klinice. Jeśli zostaniesz skierowany z dala od miejsca zamieszkania, ZUS zwróci ci nawet koszty podróży, ale najtańszym środkiem komunikacji.

Tylko dwa dni!

Na zawiadomienie pracodawcy, że zachorowałeś, masz tylko dwa dni. Wiadomość o przyczynie niedyspozycji i przewidywanym okresie jej trwania musisz przekazać pracodawcy jak najszybciej, nie później niż w drugim dniu nieobecności w pracy. Niedotrzymanie tego terminu może być usprawiedliwione tylko szczególnymi okolicznościami, np. gdy jesteś obłożnie chory i nie masz rodziny lub domownicy wyjechali na wakacje.

Jeśli pracodawca nie otrzyma zaświadczenia lekarskiego w ciągu siedmiu dni od daty jego wystawienia, może spowodować obniżenie zasiłku chorobowego nawet o 25 proc. Zasiłek w prawidłowej wysokości wypłaci dopiero od dnia, w którym dotrze do niego zwolnienie lekarskie. Chyba że udowodnisz, że zwolnienie nie dotarło z przyczyn od ciebie niezależnych (na przykład zaginęło na poczcie).

Jeżeli regulamin pracy obowiązujący u twojego pracodawcy nie określa sposobu zawiadamiania o przyczynie nieobecności, możesz to zrobić:

- osobiście,
- przez inną osobę,
- telefonicznie,
- za pośrednictwem innego środka łączności (mejlem, faksem),
- drogą pocztową, przy czym za datę zawiadomienia uważa się wtedy datę stempla pocztowego.

Uwaga! Jeżeli pracujesz dla kilku pracodawców, musisz zaświadczenie dostarczyć każdemu z nich osobno. Lekarz na twoją prośbę wystawi odpowiednią liczbę kopii, wpisując dane różnych pracodawców. Należy to do jego obowiązków.

Ile dostaniesz

Zasiłek chorobowy wynosi:

- 80 proc. wynagrodzenia (lub podstawy wymiaru – czytaj dalej),
- 70 proc. za czas pobytu w szpitalu,
- 100 proc., jeżeli przyczyną niezdolności do pracy jest choroba zawodowa, wypadek przy pracy, w drodze do niej lub do domu albo kiedy chorujesz w czasie ciąży. Stuprocentowy zasiłek przysługuje ci także, jeśli nie byłeś w pracy, bo musiałeś się poddać niezbędnym badaniom dla kandydatów dla dawców komórek, tkanek i narządów lub poddałeś się zabiegowi pobrania.

Podstawą wymiaru zasiłku chorobowego jest przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za 12 miesięcy poprzedzających początek choroby. Do obliczeń przyjmuje się przychód, który stanowi podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe po potrąceniu składek na ubezpieczenie społeczne.

Dla prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą podstawą obliczenia zasiłku jest przychód zadeklarowany, od którego przedsiębiorca płaci składkę na ubezpieczenie chorobowe lub wypadkowe. Ta kwota nie może być niższa niż:

- 60 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (teraz 1770,82 zł) lub
- 30 proc. najniższego wynagrodzenia (teraz 885,41 zł), ale pod warunkiem, że działalność prowadzisz po raz pierwszy.

Jak długo?

Okres zasiłkowy, czyli ten, za który przysługuje wynagrodzenie chorobowe od pracodawcy i zasiłek chorobowy z ZUS, wynosi 182 dni. Nie można go przedłużyć. Tylko jeśli chorujesz na gruźlicę, możesz pobierać pieniądze przez 270 dni. Potem albo wrócisz do pracy, albo lekarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyzna ci świadczenie rehabilitacyjne lub rentę.

Gdy kończy się jedno zwolnienie, a od następnego dnia zaczyna kolejne, nawet z powodu innej choroby, okresy zasiłkowe są sumowane.

Sumuje się je także, gdy przerwa między jednym a drugim zwolnieniem trwa krócej niż 60 dni łącznie, ale tylko wtedy, gdy niezdolność do pracy została spowodowana tą samą chorobą.

Uwaga! Nawet wtedy, gdy zachorujesz tylko na jeden dzień, należy ci się zasiłek. Powodem zwolnienia może być nie tylko choroba, ale również brak możliwości wykonywania pracy w związku z przepisami o zwalczaniu chorób zakaźnych (na przykład musisz zrobić badania, bo lekarze podejrzewają, że mogłeś się zarazić). Zasiłek przysługuje także przedsiębiorcy, który leczy się w szpitalu z alkoholizmu lub uzależnienia od narkotyków albo musi się poddać badaniom niezbędnym dla dawców narządów lub tkanek.

Wyjątki od reguły

Zwolnienie lekarskie przysługuje jedynie osobom opłacającym składki na ubezpieczenie chorobowe. Wyjątkowo jednak możesz liczyć na pieniądze z ZUS, gdy nie opłacasz ubezpieczenia. To możliwe jedynie wtedy, gdy:

- zachorowałeś w czasie ubezpieczenia i choroba trwa nadal,
- zachorowałeś nie później niż w ciągu 14 dni od ustania ubezpieczenia (np. rozwiązania umowy o pracę) i twoja niedyspozycja trwała co najmniej 30 dni,
- zapadłeś na chorobę zakaźną w ciągu trzech miesięcy od daty ustania ubezpieczenia (np. rozwiązania umowy o pracę) i chorowałeś przez co najmniej 30 dni.

Niedawne orzeczenie Sądu Najwyższego (z 12.9.2008 r) wyjaśniło zasady przyznawania zasiłku osobom, które miały przerwy w pracy. Jeżeli przerwy w ubezpieczeniu chorobowym nie przekraczały 30 dni, to przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego uwzględnia się przychód z okresu nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego (z 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym stałeś się niezdolny do pracy).

Coś nie tak!

ZUS może sprawdzić, czy zwolnienie lekarskie jest uzasadnione. Dotyczy to osób, którym sam wypłaca świadczenia chorobowe. Typuje je za pomocą systemu komputerowego. Jeśli okaże się, że ubezpieczony wykorzystywał zwolnienie lekarskie niezgodnie z przeznaczeniem, grozi mu utrata prawa do świadczenia chorobowego za cały okres niezdolności do pracy orzeczonej tym zwolnieniem. Celem kontroli nie jest jednak odbieranie świadczeń chorym, ale zbadanie uczciwości pacjentów oraz lekarzy wystawiających zwolnienia.

Uwaga, kontrola

ZUS może kontrolować zwolnienia na wniosek:

- pracodawcy, u którego jest zatrudniona chorująca osoba,
- własnego wydziału zasiłków lub
- głównego lekarza orzecznika.

Wydział zasiłków ZUS, który wypłaca świadczenia chorobowe, i główny lekarz orzecznik najczęściej losowo wybierają kandydatów z systemu komputerowego. Bywa jednak, że kontrola jest spowodowana doniesieniem, iż ktoś wykorzystuje zwolnienie nieprawidłowo.

Z kontrolą muszą się liczyć przede wszystkim te osoby, które często chorują. ZUS zwraca szczególną uwagę na zwolnienia długotrwałe i na takie, które wystawia za każdym razem inny lekarz. Podejrzane są również takie, które lekarze wystawiają tuż po wygaśnięciu lub rozwiązaniu umowy o pracę.

Dlaczego ty?

Warto wiedzieć, że ZUS najczęściej sprawdza zwolnienia lekarskie z powodu schorzeń narządów ruchu, układu krążenia i oddechowego oraz na tle psychosomatycznym. Głównie dlatego, że takie niedyspozycje są długotrwałe, a ZUS prowadzi rehabilitację i może pomóc w szybszym powrocie do zdrowia.

Kontroli z urzędu podlegają zwolnienia dłuższe niż 33 dni. Zwolnienia krótsze ZUS kontroluje prawie wyłącznie na wniosek pracodawców, choć tylko ok. 10 proc. z takiej możliwości korzysta.

Pracodawcy, którzy zatrudniają mniej niż 20 ubezpieczonych, nie mogą prowadzić własnych kontroli zwolnień. Muszą prosić ZUS. Weryfi-

Przedsiębiorcy muszą czekać na prawo zwolnienia

Prowadzący działalność gospodarczą nie dostanie zasiłku chorobowego od pierwszego dnia ubezpieczenia. Zanim zyska do niego prawo, musi nieprzerwanie opłacać składki przez 180 dni. Dopiero po tym czasie może liczyć na pieniądze z ZUS-u. I tu jednak jest wyjątek. Jeżeli przedsiębiorca wcześniej był ubezpieczony dobrowolnie jako prowadzący działalność gospodarczą lub obowiązkowo jako pracownik, a przerwa w opłacaniu składek była krótsza niż 30 dni, zachowuje prawo do zasiłku. Do obowiązkowych 180 dni ZUS zaliczy okresy poprzednich ubezpieczeń. W szczególnych przypadkach prawo do zasiłku chorobowego przysługuje bez 180--dniowego okresu. Dotyczy to:

- absolwentów szkół i uczelni, którzy w ciągu 90 dni od zakończenia nauki rozpoczęli działalność gospodarczą,
- prowadzących firmy, których niezdolność do pracy spowodował wypadek związany z pracą.

Uwaga! Zasiłek nie przysługuje przedsiębiorcy na emeryturze (rencie) ani uprawnionemu do zasiłku dla bezrobotnych.

Na co chorujemy najczęściej

Według danych ZUS zaświadczenia lekarskie wystawiane są przede wszystkim z powodu:

- chorób układu oddechowego – 31 proc.,
- urazów, zatruć, innych skutków czynników zewnętrznych – 13 proc.,
- chorób układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej – 11 proc.,
- chorób układu nerwowego – 10 proc.

W ramach kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich pracownicy ZUS-u skontrolowali w ubiegłym roku 67,7 tys. ubezpieczonych. Konsekwencją było pozbawienie prawa do zasiłku 2712 osób. W efekcie cofnięto zasiłki na łączną kwotę 3 mln 388 tys. zł.

...zanim ...lekarskie

...as niezdolności do pracy. ...t wylecisz dyscyplinarnie z firmy

kacja zwolnienia nie może nastąpić później niż w przedostatnim dniu choroby.

ZUS bada zasadność tego samego zwolnienia tylko raz. Jedynie w przypadku długotrwałej choroby, gdy lekarz wypisuje kolejne zwolnienia, można oczekiwać ponownej kontroli. Odbywa się ona zwykle na życzenie pracodawcy lub wydziału zasiłkowego. Jeśli kontroler stwierdzi nieprawidłowości w orzekaniu o niezdolności do pracy, może pozbawić zasiłku od następnego dnia po badaniu kontrolnym.

Co zbadają

Kontrolerzy ZUS sprawdzają, czy osoba, która ma zwolnienie lekarskie z pracy, naprawdę choruje, czy stosuje się do zaleceń lekarskich, na przykład leży w łóżku.

W razie wątpliwości lekarz orzecznik może wydać skierowanie do specjalisty lub na dodatkowe badania. Wyznaczy też datę ponownego badania, na które trzeba się stawić z wynikami.

Kontrolę może także zorganizować pracodawca. Może odwiedzić cię w twoim domu osoba wyznaczona przez zakład pracy. Sprawdzi, czy stosujesz się do zaleceń lekarza i starasz się nie przedłużać czasu twojej choroby. Jeśli sprawdzający nie zastanie cię w domu, musisz wyjaśnić przyczynę nieobecności.

Jak kontrolują

Osoby czasowo niezdolne do pracy bada lekarz orzecznik w oddziale ZUS-u albo w domu. Zależy to od zaleceń podanych w zwolnieniu lekarskim. Do gabinetu lekarskiego wzywane są osoby, które chorują długo, lub takie, które nie mają przeciwwskazań do wychodzenia z domu. Zawiadomienie z datą, godziną i miejscem kontroli chory otrzymuje listem poleconym do domu.

Jeśli jednak zwolnienie dotyczy kilku dni i jest prawdopodobne, że list polecony nie zdąży dotrzeć na czas, może się zdarzyć, że lekarz sam cię odwiedzi. Warto mieć wtedy pod ręką:

- wyniki badań,
- recepty,
- zalecenia dotyczące sposobu używania lekarstw.

Jeśli badanie odbywa się w ZUS-ie, dokumenty są na miejscu kserowane i dołączone do akt.

Fatalne skutki

Jeżeli lekarz orzecznik stwierdzi, że byłeś chory, ale możesz już iść do pracy, wystawia tzw. zaświadczenie korygujące. Wskazuje w nim nową datę ustania niezdolności do pracy, czyli dzień, w którym odbyło się badanie. Pracownik, który chorował dłużej niż 30 dni, zanim wróci na swoje stanowisko, musi mieć na to zgodę wydaną przez lekarza medycyny pracy. Takie badanie nie jest już potrzebne, gdy orzecznik podważy długie zwolnienie.

Jeśli jednak okaże się, że zwolnienie było nieuzasadnione, ZUS wstrzyma wypłatę zasiłku za cały czas nieprawdziwej choroby. Jeśli była długa, może się okazać, że pieniądze z zasiłku trzeba zwrócić.

Jeśli orzecznik zakwestionuje twoje zwolnienie, możesz się odwołać od jego decyzji do sądu. Skargę należy skierować do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych sądu rejonowego. Masz na to 30 dni.

Komplikacje

Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę z takim pracownikiem, który:

- na zwolnieniu lekarskim pracował gdzie indziej,
- chciał przedłużyć zwolnienie, żeby odwlec czas, kiedy po powrocie do firmy zostanie mu wręczone wypowiedzenie,
- nie dążył do jak najszybszego powrotu do zdrowia i nie stosował się do zaleceń lekarza,
- nie poddał się kompleksowej rehabilitacji lub nie zgodził się na zabieg, który by ulżył jego schorzeniu.

Takie postępowanie może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i stanowić podstawę do wypowiedzenia stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym.

Winny lekarz

ZUS kontroluje zwolnienia, zwracając uwagę na:

- zasadność orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby (to znaczy sprawdza, czy rzeczywiście jesteś chory),
- prawidłowość wystawiania zwolnień lekarskich.

Ta druga kontrola dotyka lekarza. Zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy może wystawić tylko lekarz mający prawo wykonywania zawodu, stomatolog lub felczer, który ma upoważnienie z ZUS-u. Nie musi pracować w publicznej służbie zdrowia.

ZUS ma prawo ukarać też lekarzy, którzy wystawili zaświadczenie niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Jedną z sankcji, jakie w przypadku powtarzających się uchybień może zastosować ZUS, jest czasowe cofnięcie decyzji upoważniającej do wystawiania zaświadczeń lekarskich.

Tak musi wyglądać wypełniony druk

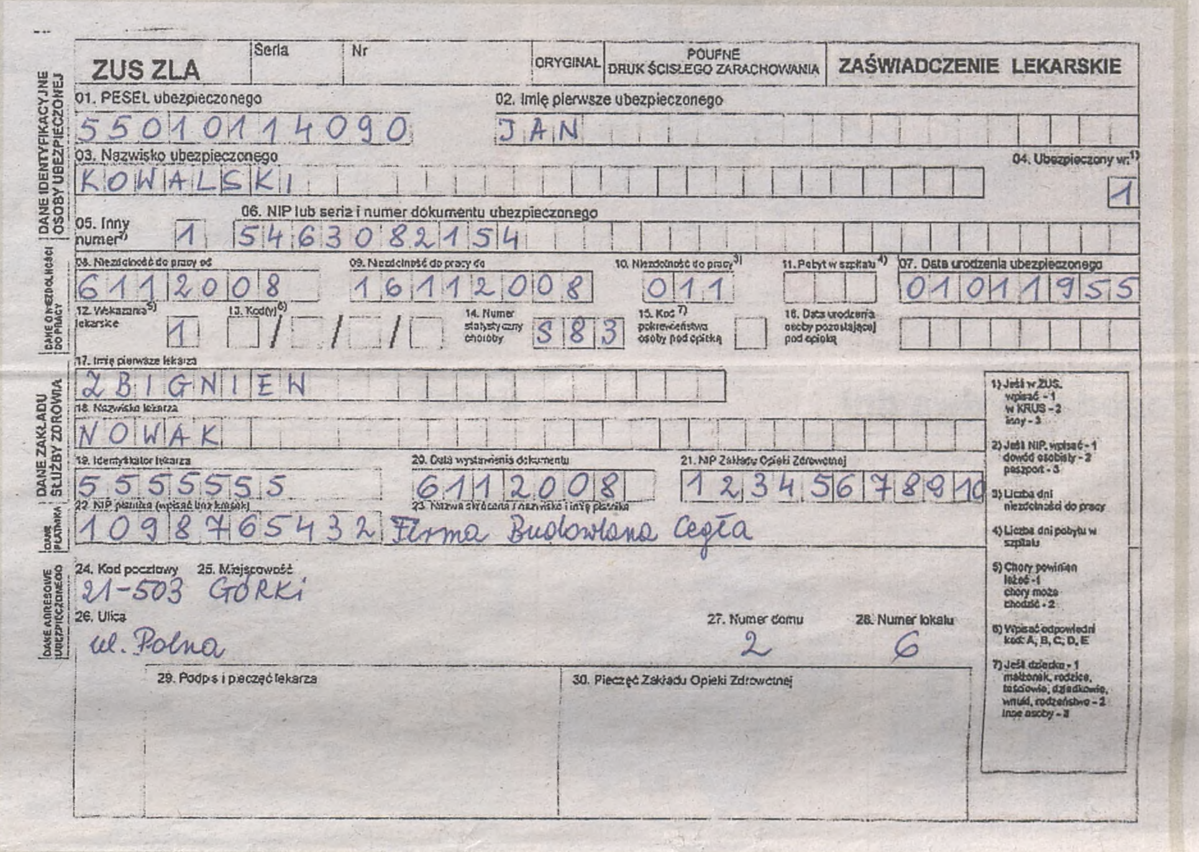

ZUS ZLA | Seria | Nr | ORYGINAŁ | POUFNE DRUK ŚCISŁEGO ZARACHOWANIA | ZAŚWIADCZENIE LEKARSKIE

DANE IDENTYFIKACYJNE OSOBY UBEZPIECZONEJ
01. PESEL ubezpieczonego: 55010114090
02. Imię pierwsze ubezpieczonego: JAN
03. Nazwisko ubezpieczonego: KOWALSKI
04. Ubezpieczony w:[1] 1
05. Inny numer[2]: 1
06. NIP lub seria i numer dokumentu ubezpieczonego: 546308215 4

DANE O NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
08. Niezdolność do pracy od: 6112008
09. Niezdolność do pracy do: 16112008
10. Niezdolność do pracy[3]: 011
11. Pobyt w szpitalu[4]:
07. Data urodzenia ubezpieczonego: 01011955
12. Wskazania lekarskie[5]: 1
13. Kod(y)[6]: / / /
14. Numer statystyczny choroby: S83
15. Kod pokrewieństwa osoby pod opieką[7]:
16. Data urodzenia osoby pozostającej pod opieką:

DANE ZAKŁADU SŁUŻBY ZDROWIA
17. Imię pierwsze lekarza: ZBIGNIEW
18. Nazwisko lekarza: NOWAK
19. Identyfikator lekarza: 5555555
20. Data wystawienia dokumentu: 6112008
21. NIP Zakładu Opieki Zdrowotnej: 12345678910

DANE PŁATNIKA
22. NIP płatnika (wpisać bez kresek): 1098765432
23. Nazwa skrócona / nazwisko i imię płatnika: Firma Budowlana Cegła

DANE ADRESOWE UBEZPIECZONEGO
24. Kod pocztowy: 21-503
25. Miejscowość: GÓRKI
26. Ulica: ul. Polna
27. Numer domu: 2
28. Numer lokalu: 6
29. Podpis i pieczęć lekarza
30. Pieczęć Zakładu Opieki Zdrowotnej

1) Jeśli w ZUS, wpisać - 1, w KRUS - 2, inny - 3
2) Jeśli NIP, wpisać - 1, dowód osobisty - 2, paszport - 3
3) Liczba dni niezdolności do pracy
4) Liczba dni pobytu w szpitalu
5) Chory powinien leżeć - 1, chory może chodzić - 2
6) Wpisać odpowiedni kod: A, B, C, D, E
7) Jeśli dziecko - 1, małżonek, rodzice, teściowie, dziadkowie, wnuki, rodzeństwo - 2, inne osoby - 3

Sprawdź, czy lekarz prawidłowo wypełnił formularz ZUS ZLA

Zanim wyjdziesz z przychodni, sprawdź, czy lekarz prawidłowo wypełnił druk zwolnienia, bo brak jakiegoś ważnego wpisu może oznaczać, że nie dostaniesz pieniędzy z ZUS-u. Na druku muszą się znaleźć:

- **dane związane z twoim ubezpieczeniem PESEL (rubryka 01),**
- **twoje imię i nazwisko (rubryki 02, 03),**
- **instytucja ubezpieczająca, np. ZUS, KRUS (rubryka 04),**
- **rodzaj dokumentu, jakim się legitymujesz (rubryka 05),**
- **twój NIP lub seria i numer dowodu osobistego (rubryka 06),**
- **twoja data urodzenia (rubryka 07),**
- **informacja o niezdolności do pracy od dnia... (rubryka 08),**
- **informacja o niezdolności do pracy do dnia... (rubryka 09),**
- **liczba dni niezdolności do pracy (rubryka 10),**
- **ewentualna liczba dni pobytu w szpitalu (rubryka 11),**
- **wskazania lekarskie: czy powinieneś leżeć, czy możesz chodzić (rubryka 12),**
- **kody dotyczące choroby (13):**

A. Choroba, która pojawiła się nie dłużej niż 60 dni od poprzedniego zwolnienia związanego z tymi samymi dolegliwościami.
B. Niezdolność w czasie ciąży.
C. Skutek nadużywania alkoholu.
D. Oznaczenie gruźlicy.
E. Choroba nie dalej niż trzy miesiące po tym, jak zapłacono za ciebie ostatnią składkę do ZUS-u z tytułu ubezpieczenia chorobowego, jeśli zwolnienie trwa bez przerwy 30 dni i dotyczy choroby zakaźnej o długim okresie wylęgania.

UWAGA! Na twoją pisemną prośbę-wniosek lekarz nie wpisze kodu B ani D.

- **numer statystyczny choroby – te informacje są objęte tajemnicą lekarską (rubryka 14),**
- **kod pokrewieństwa, jeśli zwolnienie zostało wystawione na opiekę nad inną osobą, np. dzieckiem, małżonkiem (rubryka 15),**
- **data urodzenia osoby pozostającej pod opieką (rubryka 16),**
- **imię lekarza (rubryka 17),**
- **nazwisko lekarza (rubryka 18),**
- **identyfikator lekarza – składa się z siedmiu cyfr (rubryka 19),**
- **data wystawienia dokumentu (rubryka 20),**
- **NIP zakładu opieki zdrowotnej (rubryka 21),**
- **NIP pracodawcy (rubryka 22),**
- **nazwa skrócona płatnika lub jego imię i nazwisko (rubryka 23),**
- **twój kod pocztowy (rubryka 24),**
- **miejscowość, w której mieszkasz (rubryka 25),**
- **ulica (rubryka 26),**
- **numer domu (rubryka 27),**
- **numer lokalu (rubryka 28),**
- **podpis i pieczęć lekarza (rubryka 29),**
- **pieczęć zakładu opieki społecznej (rubryka 30).**

UWAGA!
Jeśli lekarz wypełni druk niekompletnie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych musi mieć czas, żeby skontaktować się z lekarzem i zweryfikować zaświadczenie. To samo dotyczy zakładu pracy, jeśli to firma wypłaca wynagrodzenie za czas choroby. Weryfikacja może opóźnić czas przyznawania zasiłku, zwłaszcza jeśli druk zostanie dostarczony w ostatniej chwili. Zdarza się czasem, że lekarz jest nieobecny, są trudności ze skontaktowaniem się z nim. Wszystko to działa na twoją niekorzyść, dlatego warto na miejscu, w obecności lekarza sprawdzić, czy rubryki zaświadczenia są wypełnione zgodnie z przepisami.

UWAGA!
Lekarz wystawia zaświadczenie z dwiema kopiami. Pierwszą otrzymujesz ty, drugą wystawiający zaświadczenie, który przechowuje ją przez trzy lata. Oryginał zaświadczenia lekarskiego musi trafić w ciągu siedmiu dni od dnia jego wystawienia do terenowej jednostki organizacyjnej ZUS-u. Jako datę otrzymania zaświadczenia przyjmuje się datę jego wys-tawienia, chyba że udowodnisz, iż otrzymałeś zaświadczenie w terminie późniejszym.

Sytuacje wyjątkowe:
Od 1 stycznia 2008 r. zwolnienia lekarskie dla oskarżonych i świadków wzywanych przez prokuraturę, sądy i policję wystawiają tylko lekarze sądowi wybierani przez prezesów sądów okręgowych spośród kandydatów, którzy zgadzają się na te dodatkowe obowiązki.

Choroba w podróży
Gdy zachorujesz w czasie wyjazdu do jednego z krajów UE i dostaniesz zwolnienie lekarskie, nie musisz tłumaczyć dokumentu na język polski. Dostarczasz pracodawcy oryginalny dokument. Ale jeśli choroba dopadnie cię w kraju spoza Unii, tłumaczenie treści zwolnienia jest konieczne i obciąża twoją kieszeń.

POGODA

BRZESKO 7 **3** °C 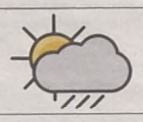 **BOCHNIA** 7 **3** °C

Polska

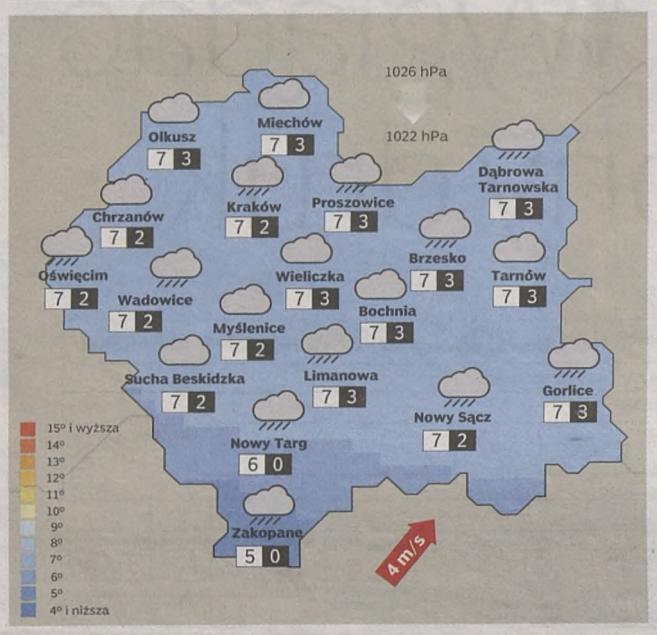

Europa

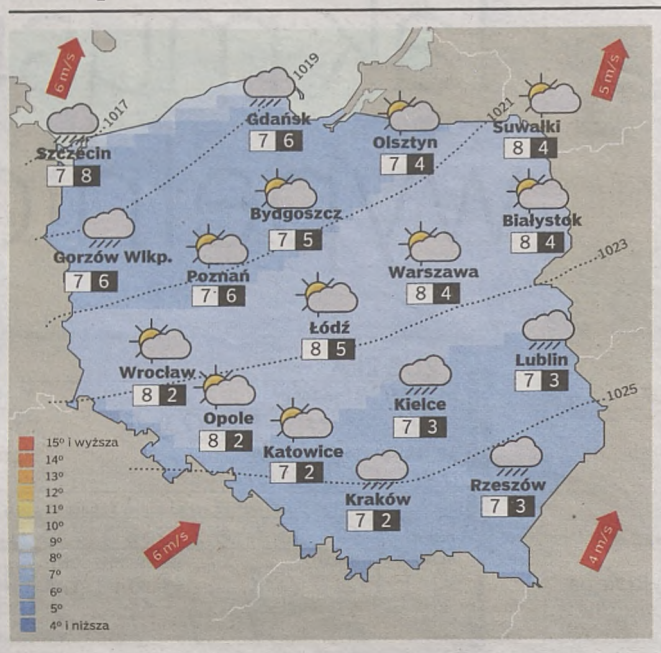

Miasto	temp.°C dzień	noc
Białystok	8	4
Bydgoszcz	7	5
Gdańsk	7	6
Gorzów Wielkopolski	7	6
Katowice	7	2
Kielce	7	3
Kraków	7	2
Lublin	7	3
Łódź	8	5
Olsztyn	7	4
Opole	8	2
Poznań	7	6
Rzeszów	7	3
Szczecin	7	8
Toruń	7	5
Warszawa	8	4
Wrocław	8	2
Zielona Góra	8	6
Bielsko-Biała	7	2
Bytom	8	2
Chorzów	7	2
Częstochowa	7	3
Elbląg	7	5
Koszalin	6	6

Spod chmurki

FOT. TVN METEO

Zbliża się do nas zima. Na szczęście na razie małymi kroczkami. Listopad był, przynajmniej jak do tej pory, wyjątkowo dla nas łaskawy i rozpieszczał złotą polską jesienią. Najbliższy weekend będzie jeszcze ciepły i słoneczny, z temperaturą oscylującą w granicach 13--14 stopni Celsjusza. Można już spodziewać się opadów deszczu, którym towarzyszyć będą zachmurzenia. No, cóż wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują na to, że od poniedziałku dobra passa pogodowa się skończy. Na północnym wschodzie kraju pojawią się pierwsze opady śniegu. A wraz z nimi coraz zimniejsze dni i noce. Ale nie narzekajmy. Zima ma swoje uroki...

tvn meteo

Agnieszka Cegielska

Pogoda na dwa dni

Sobota

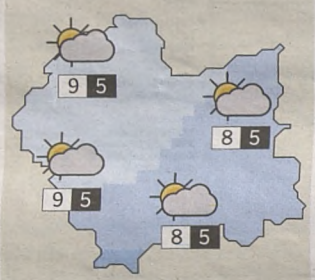

Niedziela

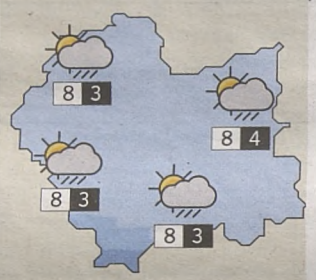

Świat

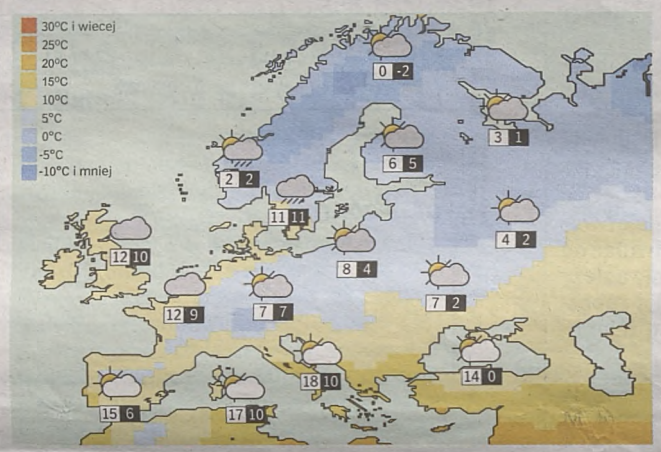

Miasto	temp.°C		Miasto	temp.°C	
Amsterdam	12	11	Londyn	12	10
Archangielsk	3	1	Madryt	15	6
Ateny	19	12	Marsylia	30	12
Barcelona	29	19	Mińsk	5	1
Belgrad	13	5	Moskwa	4	2
Berlin	7	7	Oslo	2	2
Berno	6	-1	Paryż	12	9
Bruksela	11	9	Praga	6	2
Budapeszt	9	2	Rzym	18	10
Bukareszt	14	5	Sarajewo	7	4
Dublin	13	12	Sofia	13	5
Edynburg	13	8	Sztokholm	7	6
Helsinki	6	5	Wiedeń	9	5
Kijów	7	2	Wilno	4	2
Kopenhaga	11	11	Wołgograd	8	0
Lizbona	18	8	Zagrzeb	9	5

Krzyżówka z hasłem

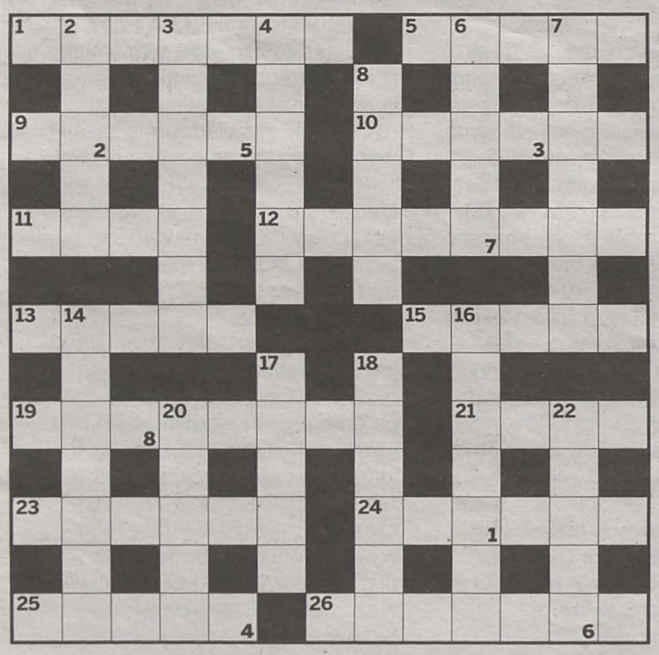

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Poziomo:
1) robotnik łączący metale
5) guma w samochodzie
9) pożyczka na wysoki procent
10) podstawa armaty
11) w bajkach zieje ogniem
12) głośno się zapina
13) muzułmański uczony
15) zrobi wiórki z buraczków
19) poważanie, uznanie
21) największe bogactwo Kuwejtu
23) państwo nad Atlantykiem
24) składany przełożonemu
25) zaprasza na sztuki
26) dźwięk suchych liści

Pionowo:
2) według mitologii był ostatnim królem Troi
3) staromodny pojazd
4) element spadochronu
6) pojazd, który był ciągnięty przez konie
7) z uwagami
8) okręty na morzu
14) zajęcie nauczyciela
16) z Propylejami
17) tytuł książąt na Litwie
18) ściągnięcie mięśni
20) diabeł na ludowo
22) porwał piekną Helenę

Z przymrużeniem oka

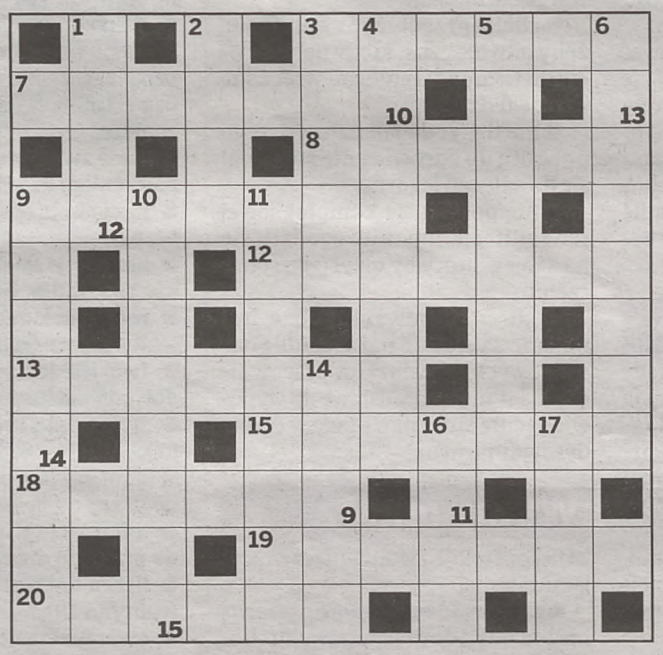

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

W tej krzyżówce „purpura" byłaby określona jako „kardynalska".

Poziomo:
3) między Polakiem a Węgrem
7) aktywnych rozpiera
8) wtręt z wtrętem (literowym)
9) but wędrowniczek
12) tereny po sąsiedzku
13) słup ku czci
15) ptasi ryjek
18) komórka raptus
19) rolmopsowe zawiniątko
20) znany twórca od k do k

Pionowo:
1) męska świnia
2) pierwiastek dla nerwowych
3) ogier oszroniony
4) śmieszna wrażliwość
5) bliźniak od dębów
6) mielony zdrobniony
9) jagodnik z inną osobą
10) zawołanie wielkanocne
11) czerwienią się na tyczkach
14) jedenasty w „Jednym z dziesięciu"
16) do wykręcania kota
17) władca przed Kusturicą

Sudoku

W każdym rzędzie, w każdej kolumnie, w każdym małym kwadracie powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.

		1			6	7		3
9	6		4	7			1	2
	8							
5	9					8		7
4			2		9	1	3	5
		8			7			
3				1			7	
		9			2	3	5	
	5		8				4	

6					2		1	
	4			1		7		9
		9			5		8	3
4	6	1	9				5	
8	9		5		1		7	
					4	8		1
7						9	4	
1			8					
	8			2	3			5

Rozwiązania zadań sprzed tygodnia

Krzyżówka z hasłem

Hasło: rajd samochodowy

U	■	H	■	Ś	■	U	■	S	P	I	S	A
C	I	E	M	N	O	Ś	Ć	■	O	■	T	■
Z	■	B	■	I	■	C	■	I	T	E	R	B
T	R	A	G	E	D	I	A	■	Y	■	Z	■
A	■	N	■	Ż	■	S	K	A	L	P	E	L
■	K	■	S	E	T	K	A	■	I	■	L	■
M	O	N	A	K	O	■	N	A	C	I	E	K
■	M	■	T	■	K	I	T	K	A	■	C	■
M	A	N	E	K	I	N	■	U	■	P	■	S
■	N	■	L	■	O	D	Y	S	E	U	S	Z
O	D	P	I	S	■	Y	■	T	■	Z	■	P
■	O	■	T	■	Z	G	R	Y	Z	O	T	A
A	S	U	A	N	■	O	■	K	■	N	■	K

Z przymrużeniem oka

■	P	■	P	■	G	R	O	S	I	K
P	U	Ł	A	P	■	E	■	T	■	R
■	R	■	R	O	Z	P	R	A	W	A
S	P	Ł	A	W	■	E	■	T	■	J
■	U	■	P	O	K	R	Z	Y	W	A
A	R	S	E	N	■	K	A	W	O	N
N	A	U	T	I	L	U	S	■	D	■
D	■	K	■	E	■	S	I	A	N	O
R	E	C	E	N	Z	J	E	■	I	■
U	■	E	■	I	■	E	K	R	A	N
S	Y	S	T	E	M	■	I	■	K	■

Sudoku

7	6	1	5	2	4	9	8	3
9	2	8	1	6	3	5	7	4
5	3	4	8	9	7	2	1	6
8	4	6	2	1	9	7	3	5
1	5	3	4	7	6	8	9	2
2	7	9	3	8	5	4	6	1
3	8	2	9	5	1	6	4	7
4	9	7	6	3	2	1	5	8
6	1	5	7	4	8	3	2	9

4	1	7	6	5	3	8	9	2
2	3	5	9	4	8	7	1	6
8	6	9	2	7	1	5	3	4
1	8	4	7	2	6	3	5	9
6	9	3	1	8	5	2	4	7
7	5	2	4	3	9	1	6	8
5	4	1	8	6	7	9	2	3
9	7	6	3	1	2	4	8	5
3	2	8	5	9	4	6	7	1

SPORT LOKALNY

„Piwosze" spotkają się z najmocniejszą ekipą drugiej ligi

Bij lidera taktyką

▶ Z Kolejarzem nie zagrają Marek Drozd i Tomasz Kozieł

Andrzej Mizera

Ligowe i pucharowe emocje czekają na piłkarskich kibiców w najbliższy weekend. To ostatnie mecze w tym roku.

Kolejarz Stróże – Okocimski Brzesko (niedziela, g.13)

Przed tym pojedynkiem „Piwoszom" przyświeca hasło bij lidera. Kolejarz od kilku kolejek przewodzi drugoligowej rywalizacji. Trzeba przyznać, że bardzo zasłużenie.

– Śledzimy ich wyniki. Wyciągamy wnioski. Zespół z Stróż ma określony cel. Interesuje ich awans. Będą robić wszystko, żeby to zrealizować. To bardzo mocna ekipa. Czeka nas bardzo trudny pojedynek. Jesteśmy jednak na to przygotowani – zapowiada Jerzy Wójcik, trener Okocimskiego.

Zwycięskiego składu i taktyki się nie zmienia. Po ostatnich bardzo dobrych meczach takie hasło ma prawo obowiązywać u „Piwoszy". W Stróżach przejdzie kosmetyczną zmianę.

– Zagramy inaczej niż w poprzednich meczach. Wynika to z tego, że zmierzymy się z innym gatunkowym przeciwnikiem. Nie oznacza to, że zamierzamy się bronić. W tym pojedynku sporo zależeć będzie od taktyki. Moi zawodnicy muszą dobrze czytać grę. Zmieniać ją w zależności od tego, co będzie prezentował rywal. W taki spotkaniach dużo zależy od mentalności – dodaje trener Wójcik.

FOT. ANDRZEJ MIZERA

Jesienią w Brzesku po golu w 90 minucie wygrał Kolejarz Stróże. Na zdjęciu w zielonej koszulce Marcin Zontek

Wtorkowe święto z okazji 90. rocznicy odzyskania niepodległości nie zmieniły treningowego harmonogramu Okocimskiego. Zespół trenował pięć razy w tygodniu. Więcej uwagi poświęcone zostało taktyce. Szkoleniowiec uważnie przyglądał się zawodnikom. Znowu ma kłopot ze składem. Z Kolejarzem nie wystąpią Marek Drozd, który w spotkaniu z Wigrami otrzymał czerwoną kartkę. Zabraknie też Tomasza Kozieła. Pomocnik w Suwałkach zobaczył czwarte żółtko.

– Szkoda ich absencji. Piłkarze byli w coraz lepszej dyspozycji. Podobnie jak cały zespół. Muszę się zastanowić, kim ich zastąpić – twierdzi Wójcik.

Mecz z Kolejarzem to druga kolejka rozgrywanej awansem rundy wiosennej. Będzie szczególny dla Marcina Kucharzyka. Zawodnik w poprzedniej rundzie bronił barw tego klubu. Teraz bardzo mobilizuje się na myśl o rywalizacji z dawnymi kolegami.

– To dla mnie szczególny mecz. Będę na niego wyjątkowo zmotywowany. Mam nadzieję, że po dobrym meczu w Suwałkach otrzymam szansę gry od pierwszej minuty. Kolejarz jest bardzo mocny. Podobnie jak my są w gazie. Grają szybką piłkę i są bardzo groźni przy stałych fragmentach gry – mówi zawodnik.

Dobra gra młodzieżowca Okocimskiego cieszy również opiekuna zespołu.

– Cieszy mnie jego postawa. Sumiennie i ambitnie pracuje na treningach. Zależy mu na jak najlepszej grze. Mam nadzieję, że jego dyspozycja będzie coraz lepsza. Nie wykluczam, że w Stróżach zagra w podstawowym składzie – dodaje trener.

Puchar Polski

W ten weekend rozegrane zostaną mecze drugiej rundy Pucharu Polski na szczeblu Tarnowskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej. Kibiców w regionie zainteresuje mecz lidera brzeskiej A-klasy Piasta Czchów z występującym w okręgówce Pagenem Gnojnik, (niedziela, godz. 11).

Zmagania na tym poziomie rozgrywek trwają od tygodnia. W już rozegranych meczach zespołów bocheńsko-brzeskich: Tęcza Świniary – Wisła Grobla 2:4, Trzciana 2000 – Macierz Lipnica Murowana, Borek – Novi /Rzezawianka Rzezawa 3:1, Czarni Kobyle – Szreniawa Nowy Wiśnicz 2:3, Naprzód Sobolów – BKS Bochnia 0:3 Jadowniczanka Jadowniki – Orzeł Dębno 1:3.

Rozmowa z Józefem Gawendą

Mieszane uczucia

Piłkarski sezon powoli dobiega końca. Przed zawodnikami z Brzeska do rozegranie jeszcze drugi mecz z wiosennej serii spotkań. Jednak już powoli można cenzurować ich zmagania. Jak postawę swojej sztandarowej drużyny, ocenia kierownictwo klubu i jego prezes?

Mamy mieszane odczucia. Nasze oczekiwania były większe. Zespół tracił punkty ze słabszymi, a zdobywał z mocniejszymi drużynami. To pokazuje, że jest w nim potencjał. Dobra gra i wyniki pod koniec zmagań, pozwalają z optymizmem patrzyć w przyszłość.

FOT. ANDRZEJ MIZERA

Dobre rezultaty to zasługa Jerzego Wójcika, któremu 31 grudnia kończy się kontrakt. Czy będzie przedłużony?

Nie rozmawialiśmy z nim jeszcze na ten temat. Niech zespół spokojnie dokończy zaplanowane dwa spotkania rudny wiosennej. Chcemy, żeby trener Wójcik wciąż pracował z zespołem. Są na to duże szanse. Jeżeli otrzyma bardzo ciekawą ofertę, to wtedy może być inaczej.

Niewykluczone, że trener dalsze losy uzależni od wzmocnienia zespołu. Czy klub jest na to przygotowany?

W tej sprawie możemy dojść do porozumienia. Planujemy przebudować zespół. Zastanawiamy się nad rozstaniem z kilkoma zawodnikami. Pozyskanie nowych uzależnione jest od naszych finansów. Nad przyszłorocznym budżetem już pracujemy. Niedługo będziemy wiedzieć, na co nas będzie stać.

Czy można spodziewać się większych wpływów do klubu?

Raczej nie mam na to szans. Nie wszyscy sponsorzy chcą nas wspierać. Chodzi o kilka mniejszych firm. Tłumaczą się kłopotami związanymi z kryzysem gospodarczym. Nie dotyczy to jednak, naszych głównych sponsorów.

Klubowi pomaga również Urząd Miasta Brzeska. Czy jego wsparcia dla klubu w przyszłym roku może być większe?

Cały czas o to walczymy. W tym roku w dotacji z urzędu nie uwzględniono, że zagramy w drugiej lidze. Teraz może się to zmienić. Szukamy odpowiedniej formuły. Środki na zespół piłkarski niekoniecznie muszą pochodzić poprzez konkurs. Myślimy powoli o przebudowaniu stadionu. Pojawiają się też pomysły budowy wokół niego boisk z sztuczną trawą.

Rozmawiał ANDRZEJ MIZERA

Halowy turniej w Szczurowej

Były wielkie emocje

Bramki, puchary i wielkie emocje. Tak było podczas halowych piłkarskich zawodów „Mini-Serie A"- 2008. W imprezie, która odbyła się w tamtejszej hali sportowej, wystartowało kilka zespołów. Rywalizowały dziewczęta i chłopcy.

Wśród tych pierwszych, kwestię zwycięstwa rozstrzygnął mecz pomiędzy drużynami gimnazjalistek z Szczurowej i Zaborowia. 2:1 wygrała ta pierwsza ekipa. Bramki dla zwyciężczyń zdobyły Justyna Głąb i Klaudia Stąsiek.

Szczurowa zagrała w składzie: Justyna Głąb, Klaudia Zając, Alicja Kosała, Katarzyna Tokarz, Joanna Mazur, Beata Nicpoń, Karolina Wilk, Małgorzata Wilk, Żaneta Wolsza, Katarzyna Janeczek, Klaudia Stąsiek, Ewelina Kozdrój.

Ich przeciwniczki wystąpiły składzie: Klaudia Wojnicka, Justyna Kapa, Brygida Wałach Sylwia Polak, Kinga Martyńska, Karolina Burzawa, Natalia Kostrzewa, Ewa Komorowicz, Katarzyna Bodzioch, Zuzanna Mądrzyk, Paulina Łucarz.

W zmaganiach chłopców gimnazjaliści z Zaborowa okazali się lepsi, wygrywając 4:3 z gimnazjum ze Szczurowej. Bramki dla Zaborowa zdobyli: Konrad Kuliszewski — 2, Paweł Dulęba – 2.

Najlepsza drużyna wystąpiła w składzie: Łukasz Płachta, Dawid Golonka, Arkadiusz Boroń, Dominik Kapa, Józef Stachowicz, Dominik Mądrzyk, Tomasz Mądrzyk Jakub Mądrzyk, Konrad Kuliszewski, Paweł Dulęba.

Ekipę z Szczurowej reprezentowali: Daniel Domagała, Mateusz Rydzy, Piotr Czesak, Mateusz Borowiec, Michał Łoboda, Michał Mika, Dawid Pudełek, Krzysztof Lipchard, Witalij Rapicki, Kamil Domagała, Sebastian Wróbel.

Organizatorem zmagań był Urząd Gminy w Szczurowej, Publiczne Gimnazjum w Szczurowej, UKS Start i Klub „Olimp". *(anmi)*

Szczypiorniści Stalproduktu-Bocheńskiego nie zwalniają tempa

Są przekonani, że interesuje ich tylko awans

Od zwycięstwa do zwycięstwa w pojedynkach na drugim froncie kroczą szczypiorniści Stalproduktu–Bocheńskiego. Wygrywają pewnie swoje mecze, w dodatku różnicą co najmniej kilkunastu bramek.

O dominacji piłkarzy ręcznych z Bochni świadczy choćby fakt, że po słabszym zdaniem kierownika Kazimierza Bacika meczu pokonali wicelidera różnicą aż 11 bramek.

Świetna postawa zespołu to efekt dobrze przepracowanego okresu przygotowawczego. Kierownictwo klubu trafiło też idealnie z transferami.

FOT. ARCHIWUM

Szczypiorniści Stalproduktu-Bocheńskiego

Sporym wzmocnieniem okazali się przede wszystkim mający za sobą występy w ekstraklasie Grzegorz Balicki (z Azotów Puławy) i tarnowianin Maciej Kubisztal (ostatnio Chrobry Głogów).

Znów wysoką formę prezentuje kontuzjowany w ostatnim okresie były reprezentant Polski Krzysztof Chrabota. Ci doświadczeni zawodnicy nadają ton grze. Starają się z powodzeniem dorównać im pozostali, także młodzi zawodnicy – twierdzi Kazimierz Bacik.

Po wygranej z Viretem zespół Stalproduktu ma nad swoim najgroźniejszym rywalem Viretem już trzy punkty przewagi. Chce ją nie tylko utrzymać, ale jeszcze w tej rundzie powiększyć. Bocheńscy szczypiorniści w najbliższej kolejce już w niedzielę spotkają się w Kielcach w rezerwami Vive Kielce, tydzień później podejmują drugi zespół Stali Mielec. W perspektywie mają jeszcze zaległy mecz z Sokołem Końskie, u siebie pojedynek z Czuwajem Przemyśl i wyjazd do Kusego Kraków.

Wcześniej jednak, już 19 listopada zawodników i kibiców czekają pucharowe emocje. W hali I LO podejmują grający w I lidze ASPR Zawadzkie. W wypadku wygranej kolejnym rywalem byłby aktualny mistrz Polski Wisła Płock. Jest więc o co walczyć.

– Chcemy pokazać się w rozgrywkach o Puchar Polski, ale głównym naszym celem jest awans do I ligi. W poprzednim sezonie zabrakło nam do awansu... dwie sekundy! Teraz musimy dopiąć swego. Jesteśmy to winni przede wszystkim naszemu sponsorowi bocheńskiemu Stalproduktowi – dodał Kazimierz Bacik.

Roman Kieroński

TO I OWO

Kartka z kalendarza

26.11.1887 roku

W Lubomierzu koło Łapanowa urodził się Piotr Galas, jeden z najwybitniejszych regionalistów bocheńskich. Przez wiele lat prowadził interesujące badania z zakresu językoznawstwa, szczególnie etymologii i gwary okolic Bochni. Materiały do swych prac zbierał w ponad stu wsiach. Zajmował się etnografią i historią. Przyczynił się w znacznym stopniu do „inwentaryzacji" walorów turystycznych powiatu bocheńskiego, miał spore zasługi w znakowaniu szlaków turystycznych w Beskidzie Wyspowym. W 1938 roku doprowadził do powstania rezerwatu pomnika przyrody pod nazwą „Kamienie Brodzińskiego". Zmarł 6 stycznia 1975 roku w Starym Sączu. Został pochowany na cmentarzu bocheńskim. Od kilku lat w I Liceum Ogólnokształcącym w Bochni przyznawane jest Stypendium im. profesora Piotra Galasa. Otrzymuje je najlepszy uczeń. Fundatorkami stypendium są wnuczki profesora. *(maw)*

Krwiodawcy pobili rekord

▸ Młodzież z Brzeska ratuje życie potrzebującym

Ponad dwadzieścia litrów cennej krwi oddali uczniowie ZS Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku oraz ich koleżanki z ZS Ponadgimnazjalnych nr 1. Było to możliwe podczas akcji zorganizowanej przez nauczyciela wychowania fizycznego Wiesława Gibesa. Tym razem do Krakowa pojechało ponad pięćdziesięciu młodych ludzi.
– To jest rekord, jeszcze nigdy w długiej historii naszych akcji nie udało się nam oddać tak wiele krwi potrzebującym – mówi pomysłodawca akcji, nauczyciel z brzeskiej „dwójki".
Był to kolejny wspólny wyjazd brzeskich honorowych dawców krwi. Młodzież zainspirowana przez swojego nauczyciela od dziewięciu lat systematycznie wspomaga Uniwersytecki Szpital w Prokocimiu.
Do tej pory młodzi ludzie oddali blisko trzysta litrów krwi. Podczas przedostatniej akcji zebrano 13,5 litrów cennego „płynu".
Od kilku miesięcy uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku wspomagają także dziewczęta z brzeskiej „jedynki". Wyjazdy do krakowskiego szpitala są możliwe dzięki przychylności brzeskich sponsorów, którzy pokrywają koszty wynajęcia autokaru. Honorowi dawcy z Brzeska systematycznie pomagali także Agacie Mróz. Działalność brzeskiego nauczyciela zasługuje na uznanie. To człowiek, który wpaja w młodych ludzi pozytywne nawyki. A to procentuje. Do tej pory punkt krwiodawstwa działający przy szpitalu w Prokocimiu odwiedzają jego dawni wychowankowie, którzy brali udział w pierwszych akcjach organizowanych jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych czy nieco później.
Dziś to już poważni, pracujący ludzie czy też studenci, których Wiesław Gibes przed laty zaraził pozytywnym nastawieniem do tego typu akcji. *(maw)*

FOT. ARCHIWUM

Tym razem oprócz chłopców krew oddały także dziewczyny

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Fotografia tygodnia

To wystawa, która skłania do zadumy. W wypożyczalni dla dorosłych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni można obejrzeć ekspozycję poświęconą wyjątkowym bocheńskim osobowościom, których nie ma już wśród nas. Autorki wystawy nie zapomiały także o znanych i lubianych postaciach z życia kulturalnego i społecznego. Są zdjęcia i ciekawe biografie. Wystawa doskonale wkomponowuje się w listopadową zadumę o zmarłych. *(maw)*

To i owo z powiatów

Zakończył się trwający prawie trzy miesiące remont dachu na budynku I LO w Bochni. Inwestycja pochłonęła prawie 270 tysięcy złotych. Oprócz dachu w „ogólniaku" zostały wymienione rynny oraz kominy. Zgodnie z zaleceniem konserwatora rynny na dachu zostały wymienione na miedziane. Wykonano też prace związane z likwidacją zapadających się zbiorników na wodę na terenie parkingu oraz wyburzono stary duży komin. Remont dachu był koniecznością. Znajdował się on w bardzo złym stanie technicznym i stwarzał zagrożenie zarówno dla uczęszczających do szkoły uczniów, jak i osób przechodzących obok szkoły. Inwestycja została wykonana ze środków z budżetowych. *(maw)*

Bochnia na starej fotografii

Bochnia — Dworzec kolejowy — Bahnhof

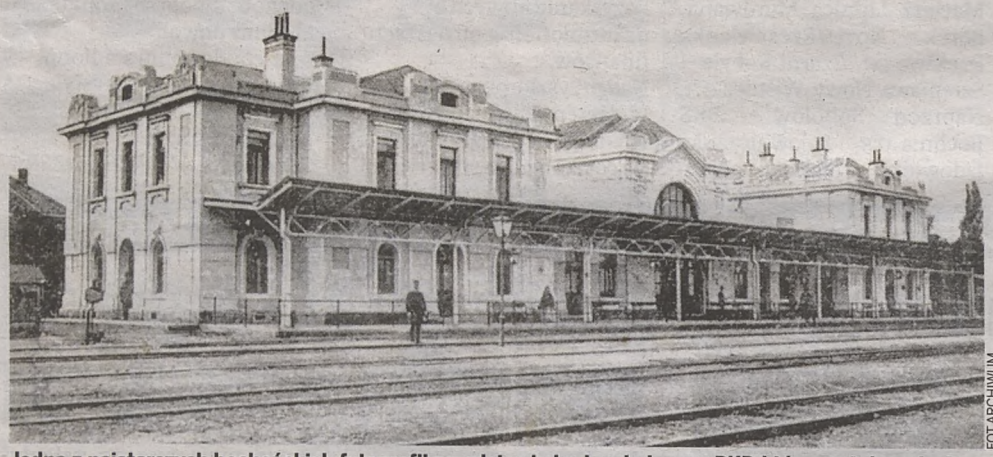
FOT. ARCHIWUM

Jedna z najstarszych bocheńskich fotografii przedstawia budynek dworca PKP, który został wzniesiony w latach 60. XIX wieku. Obecny kształt budowli to efekt gruntownej przebudowy.

Czy wiecie że

Młodzi wzorują się na radnych

Kilkunastoosobowa grupa młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu brzeskiego przysłuchiwała się obradom ostatniej sesji Rady Powiatu. Młodzi ludzi to członkowie Powiatowego Przedstawicielstwa Młodzieży, które już niebawem rozpocznie swoją działalność.
–Przygotowujemy się do naszych obrad, dlatego chcieliśmy zobaczyć, jak wyglądają prawdziwe sesje powiatowe. Chcemy wzorować się na działaniu naszych radnych i wprowadzić elementy tych obrad na nasze spotkania – informuje Kamil Pawełek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku.
Do zadań przedstawicielstwa młodych ludzi w szczególności będzie należało działanie na rzecz młodzieży powiatu, we współpracy: z władzami lokalnymi, samorządami uczniowskimi szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, młodzieżowymi organizacjami i instytucjami z terenu powiatu, lokalnymi mediami i przedsiębiorcami.
Akty mianowania członkom Powiatowego Przedstawicielstwa Młodzieży wręczył niedawno starosta brzeski Ryszard Ożóg.
Podczas pierwszego spotkania członkowie PPM rozmawiali m.in. o segregacji śmieci w szkołach.
Podczas kolejnego wybiorą spośród siebie przewodniczącego. *(maw)*

Policja z Bochni szuka bandytów

POTYCZKI Z TEMIDĄ. Cała Bochnia żyje bulwersującym napadem na kobietę, do którego doszło w tym mieście. Sprawców szuka policja i rodzina pobitej kobiety. Ci ostatni obiecują nagrodę za wskazanie informacji na temat tego incydentu.

W pobliżu jednego z największych osiedli miasta – św. Jana, w miejscu oświetlonym i ruchliwym około godziny 20.30 kobietę wracającą z kościoła zaatakowało dwóch młodych mężczyzn. Usiłowali wyrwać jej torebkę, gdy stawiła opór, przewrócili ją na chodnik i uderzyli pięścią w twarz a także kopali po całym ciele.

Napadnięta zaczęła krzyczeć i w ten sposób spowodowała, że bandyci uciekli bez łupu.

Wszystko wskazuje na to, że ci sami bandyci kilka dni wcześniej, także wieczorem, w tej samej części miasta, napadli na samotnie wracającą z kościoła 70-letnią kobietę. Także przewrócili ją na chodnik i wyrwali torebkę z dokumentami. Policja, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie, ustaliła, że sprawcami są młodzi mężczyźni, szczupłej budowy ciała. Napadów dokonywali ubrani w ciemną odzież z założonymi na głowy kapturami nieco jaśniejszego koloru. Teren miasta, gdzie doszło do incydentów, jest częściej patrolowany. Mimo to mieszkanki Bochni boją się samotnie chodzić wieczorem.

Policjanci zapewniają, że robią wszystko, aby zatrzymać sprawców obu zdarzeń. I przekonują, że zatrzymanie bandytów to kwestia czasu. Jako przykład podają zdarzenie, do którego doszło w kwietniu na terenie Bochni. Wtedy na 18-letnią mieszkankę Żegociny idącą ulicą napadło dwóch bandytów. Sprawcy, którzy zaraz po tym zdarzeniu uciekli, mieli założone na głowie ciemne kaptury. Napastnicy zostali zatrzymani dwa miesiące później. *(maw)*

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Zatrzymane w kadrze

Z okazji 90. rocznicy odzyskania niepodległości Polski w sali Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej odbyła się uroczysta akademia. Organizatorem uroczystości był Urząd Gminy Lipnica Murowana, Zespołu Szkół w Lipnicy Murowanej oraz Gminny Dom Kultury. Program artystyczny przygotowali uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Lipnicy Murowanej. Nie brakłow nim poezji, recytacji oraz pieśni patriotycznych w wykonaniu szkolnego chóru. *(maw)*

Polskapresse